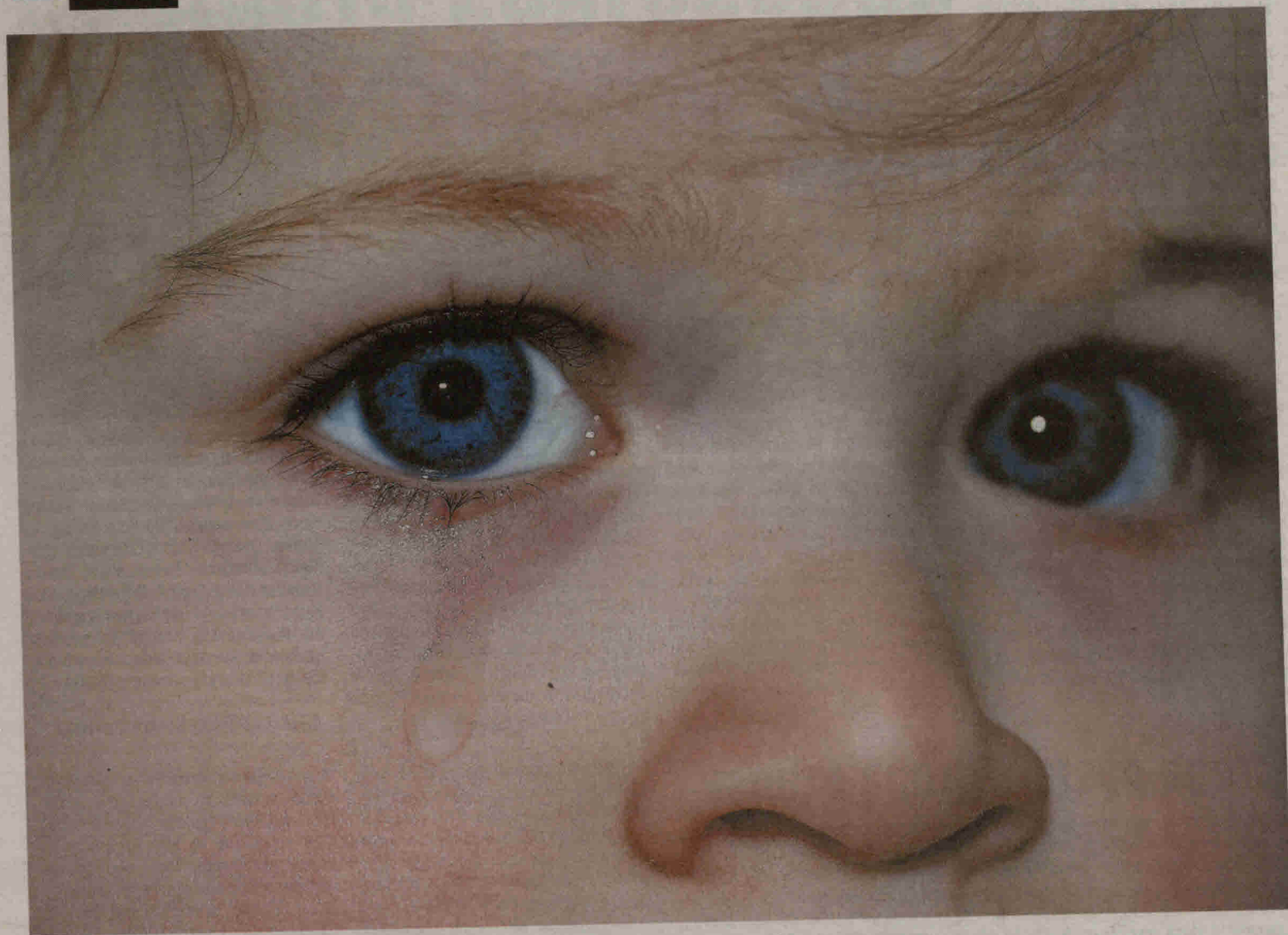


# 3 **Pediatria do likwidacji?**



## Jeśli szpital zamknie oddział, gdzie będziemy leczyć nasze dzieci?

# 5 **Płonąca Celwiskoza**



Ponad czterdzieści razy w ciągu ostatnich trzech lat straż pożarna interweniowała na terenie byłych zakładów chemicznych. To jedno z najbardziej ponurych miejsc w mieście. Nie chodzi tylko o postindustrialne mroczne klimaty, ale o bałagan, częste pożary i prawny galimatias, który uniemożliwia uporządkowanie spraw. Dzieje się to w sąsiedztwie działających tutaj firm.

www.nj24.pl

# nj

TYGODNIK Nr 15 (3067)  
Rok 60, 10 kwietnia 2018  
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)  
PI ISSN 0208-6883  
Nr indeksu 366870

jeleńskie  
**NOWINY**



8-9

## Zajrzeliśmy do teczek bezpieczeństwa...

**Skup aut**  
**Kasacja pojazdów**  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
[www.bb-recykling.pl](http://www.bb-recykling.pl)



# Gdzie będziemy leczyć nasze dzieci?

## Pediatria zagrożona

- Jeżeli nic się nie zmieni, będziemy musieli zamknąć oddział dziecięcy - alarmuje Zbigniew Markiewicz, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej. Powód? Brakuje lekarzy pediatrów. - Sytuacja jest dramatyczna - mówią ci, którzy jeszcze pracują. I wcale nie chodzi o pieniądze. W takim razie, o co? I kto będzie leczył nasze dzieci?

- Niemal w jednym czasie odeszły 4 osoby: dwóch rezydentów, którzy skończyli już staże specjalizacyjne i zostali im tylko egzaminy, i dwóch lekarzy specjalistów - mówi Grażyna Kielar, ordynator oddziału dziecięcego Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej. - Na oddziale zostanie czterech lekarzy, średnia wieku to 61 lat. Z tego dwie osoby już są w wieku emerytalnym, jedna koleżanka w styczniu odejdzie na emeryturę. Co gorsza, nie mamy żadnych zapytań rezydentów o możliwości specjalizacyjne.

Dlaczego tak jest? - To bardzo ciężka praca. Pracujemy tak naprawdę na dwóch oddziałach, bo zaopatrujemy i SOR pediatryczny, i dyżury w oddziale dziecięcym - wyjaśnia pani ordynator. - Do tego do nas trafiają najtrudniejsze przypadki z całego regionu. Z naszych usług korzystają szpitale powiatowe, bo jak trafi im się pacjent z trudniejszym schorzeniem, to kierują go do nas, gdyż mamy lepsze zaplecze diagnostyczne.

Problem też w tym, że nie ma obowiązku zatrudniania pediatry w nocnej i świątecznej opiece zdrowotnej. Tam zgłaszają się pacjenci po godzinie 18. i w weekendy, gdy przychodnie POZ są zamknięte. - Pediatra mógłby obsłużyć wszystkie drobne przypadki. Ale jeśli go nie ma, to lekarze dyżurujący starsze dzieci jeszcze przyjmą, lecz wszystkie młodsze odsyłają do nas - mówi lekarz z oddziału pediatrycznego.

- Nie każdy chce tak ciężko pracować. Zwłaszcza, jeżeli ma alternatywę - mówi Grażyna Kielar.

Ta alternatywa rzeczywiście jest. Pediatrów i tak jest niewiele, ale ci, którzy pracują, często wybierają pracę w przychodniach POZ. Tym bardziej, że zarobki w szpitalu nie przyporządkowują zawrotu głowy. Pediatrom pod tym względem daleko do lekarzy innych specjalności. Starszy specjalista z blisko 20-letnim stażem zarabia 3700 na rękę plus od 2200-2800 złotych za dyżury. Podobne pieniądze płacą szefowie przychodni. Nie mówiąc już, że praca w przychodni jest znacznie lżejsza, nie ma dyżurów, pracuje się do godz. 16. A często pediatra przyjmujący nie codziennie, ale dwa razy w tygodniu.

- W przychodni rzeczywiście zaferowano mi podobne pieniądze, które otrzymuję tutaj za pracę z dyżurami. Ale

tu nie chodzi o pieniądze - mówi Aneta Dul, pediatra z jeleniogórskiego szpitala, która złożyła wypowiedzenie. - Odchodzę z powodów rodzinnych. Mam dwójkę małych dzieci. Teraz muszę pracować w szpitalu na oddziale i jeszcze dyżurować. A zdarzało się, że mieliśmy po 8 dyżurów w miesiącu. Opłacałam to dużym stresem i kłopotami zdrowotnymi. Doszłam do wniosku, że już nie mam siły, by morderać się w szpitalu.

Zbigniew Markiewicz, zastępca dyrektora do spraw lecznictwa wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej mówi, że jest to problem ogólnopolski.

- Nas to dotyka dzisiaj, ale niedawno na Śląsku został zamknięty jeden z oddziałów

przesunięcia lekarza między oddziałami. Na oddziale dziecięcym musi pracować pediatra, nie może go zastąpić kardiolog czy anesteziolog.

- Robimy wszystko, żeby nasze koleżanki zachęcić do pozostania w szpitalu, ale to one decydują - mówi Z. Markiewicz.

Jeleniogórski szpital ma rozpisane dyżury na pediatrów do 13 maja. Jeżeli do tego czasu nie pojawią się nowi lekarze, oddział może zostać czasowo zamknięty. W przeciwnym razie czterem paniom doktor, które zostaną, przypadnie po 8-9 dyżurów miesięcznie. - A to oznacza pracę po 24 godziny na dobę, i jeszcze każdy weekend w szpitalu - dodaje Grażyna Kielar.



Gdzie trafią chore dzieci, jeśli pediatria w jeleniogórskim szpitalu zostanie zamknięta?

pediatrycznych - mówi. - We wszystkich oddziałach dziecięcych ościennych szpitali też jest problem kadrowy. Może on się nie uwewnętrznił jeszcze tak bardzo jak u nas, ale generalnie istnieje duży kłopot z pozyskaniem pediatrów do pracy.

Jak mówi, szpital od trzech miesięcy ogłasza się w mediach medycznych, że poszukuje pediatrów, ale bez skutku. - Przyjmujemy każdego rezydenta, nawet w trybie pozarezydenckim, będziemy sami finansować jego pracę i jego szkolenie, ale i takich chętnych nie ma - mówi. - W dodatku jest to specjalizacja wysoce selektywna, nie ma możliwości

Pracę na tym oddziale zorganizowano tak, że codziennie jest 24-godzinny dyżur pediatryczny, a w soboty i niedziele dyżuruje nawet po dwóch lekarzy, gdyż - jak mówi dyrektor Markiewicz - liczba pacjentów ambulatoryjnych z ościennych miejscowości jest tak duża, że istnieje taka konieczność. Jak na cztery osoby, jest co robić.

- O urlopach będziemy mogli zapomnieć, bo jeżeli jedna z nas poszłaby choćby na krótki urlop, to musimy zabezpieczyć po 12 dyżurów - mówi ordynator oddziału. - Nie zgadzamy się na to, bo mamy świadomość, że stwarzamy

zagrożenie dla swojego zdrowia, ale przede wszystkim dla zdrowia pacjentów, bo w takich sytuacjach o pomyłkę jest bardzo łatwo.

Grażyna Kielar obawia się, że zamknięcie pediatrii wywoła efekt domina. - W Złotoryi też nie jest najlepiej, jeśli chodzi o pediatrów, w Bolesławcu i w Kowarach również. W niektórych małych placówkach ludzie pracują po 4-5 dni, nie wychodząc ze szpitala - mówi. - Poza tym, są to mniejsze oddziały niż nasz. Jeżeli my nie będziemy przyjmować pacjentów, to one szybko się zapełnią.

W Kowarach jest na przykład 14 łóżek. Szybko może się okazać, że nie będzie miejsc dla pacjentów. Efekt domina uwidoczni się też w jeleniogórskim szpitalu na innych oddziałach. - Na chirurgii dziecięcej, laryngologii, okulistyce też są dzieci, a my, jako pediatrzy, służymy tym pacjentom konsultacją. To są naczynia połączone. Dwa razy w tygodniu pediatra przychodzi na chirurgię dziecięcą i bada dzieci zakwalifikowane do operacji albo

nie znajdzie chętnych, skierowali tu na dyżury swoich pediatrów. Nie można im wprawdzie tego nakazać, ale można poprosić. W czasach, kiedy byłem wicemarszałkiem dolnośląskim, też tak robiliśmy, że gdy w jednym szpitalu był krach, to prosiliśmy lekarzy z innego, żeby pomogli.

W piątek prezydent spotkał się z przedstawicielami jeleniogórskich przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej. - Zwróciłem się z apelem, by wspomogli szpital dyżurami i zaproponowali swoim pediatrom dyżury. Czekamy na odzew - mówi Jerzy Łuźniak.

Zdaniem ordynator Kielar, brak pediatrów to nie wina ani konkurujących ze szpitalem przychodni, ani dyrekcji. - Potrzeba zmian systemowych - mówi nam. - Dzisiaj rząd szumnie mówi, że dziecko jest najważniejsze. To slogan, bo nikt nie widzi trudu i ciężkiej pracy pediatrów, widzi się tylko błędy i niedociągnięcia. A one nie wynikają ze złośliwości lekarzy czy z braku empatii, ale z błędów systemu.

Za przykład podaje choćby niedawną sytuację w szpitalu, wywołaną przez rodziców, którzy uskarżali się, że muszą spać przy dziecku na podłodze. Po kontroli, przeprowadzonej po tym zdarzeniu, na pediatrów zajął zmiany. Obecnie oddział jest w remoncie i został przeniesiony, ale po powrocie pojawią się też łóżka dla rodziców. Warunki się polepszą, lecz nie za darmo.

- Będzie o 9 łóżek mniej dla dzieci - mówi pani ordynator. - Zanim uruchomiono szpital wojewódzki, w Jeleniej Górze były dwa szpitale, w których były łącznie 54 łóżka pediatryczne. Po przeprowadzce liczbę tę zredukowano do 29, teraz zostanie 20. Będzie dramat, bo dzisiaj pracujemy na 27 łóżkach, mamy 22 dzieci. A w sezonie jest nawet 35-36 dzieci. Zadaję pytanie: gdzie ci pacjenci pojedą, jeżeli nie zmieszczą się u nas?

Dodaje, że dotąd lekarze nie patrzyli, czy mają łóżko, czy nie. - Jeżeli trafia się ciężki przypadek, dziecko w stanie zagrożenia życia, to my nie kalkulujemy, czy mamy łóżko, czy nie. Kładziemy je gdzie można, nawet w świetlicy. Bo gdyby coś się dziecku stało, to co mamy powiedzieć, że łóżka nie było? - pyta Grażyna Kielar. - Ale czy ktoś, kto odpowiada za rozwiązania systemowe, to zauważa?

Sprawą zainteresował się senator PiS Krzysztof Mroza. Przyznał, że nie zna dokładnie sytuacji, ale obiecał, że przyjrzy się temu.

Pediatrzy uważają, że jeśli szybko nie nastąpią zmiany systemowe, to cała opieka pediatryczna w mniejszych miastach upadnie. - Duże miasta, takie jak Wrocław, sobie poradzą - mówi G. Kielar. - Bo jeżeli są na przykład trzy szpitale z oddziałami pediatrycznymi, to nawet jeśli jeden zostanie zamknięty, to pacjenci nie zostaną bez opieki. A u nas zamknięcie oddziału to dramat. Co, pacjenci pojedą do Wrocławia? To przecież nierealne.

**Tekst i zdjęcie: Robert Zapora**

## Skandal wywołany przez radnego PiS-u

Maciacę może sobie Pani wyciąć i wrzucić do kibla - napisał na Facebooku Rafał Piotr Szymański, jeleniogórski radny Prawa i Sprawiedliwości. Tego samego dnia przeprosił, ale mleko się rozlało.

Chodzi o wpis, który radny zamieścił w ubiegłym tygodniu w dyskusji dotyczącej - najogólniej mówiąc - aborcji. Jedną z internautek w dość niewybredny sposób wypowiedziała się na ten temat. Napisała: *Kobieta ma prawo zrobić co chce ze swoją maciacą. Ja się do twojego kutasa nie wpleniczam co masz z nim robić (...)*. Radny Szymański zareagował ostro. Przekręcił dość złośliwie i obraźliwie nazwisko internautki i napisał: *Maciacę może sobie Pani wyciąć i wrzucić*

*do kibla. W sumie to jakiś pomysł, bo chyba się Pani nie przyda. Pozdrawiam.*

Ten komentarz wywołał burzę, wielu internautów poczuło się oburzonych. - Komuś, widzę, zaczyna puszczać ciśnienie. Jeden z osiedlowych radnych nie dosyć, że obraża ludzi, to jeszcze celowo przekręca nazwisko i wyśmiewa kobiety! - napisał jeden z nich. Tematem zainteresowały się także ogólnopolskie media. Sam zainteresowany po jakimś czasie wystosował oświadczenie.

*Chciałem przeprosić panią Angelinę (nazwisko do wiadomości redakcji) i wszystkie osoby, które poczuły się dotknięte moim zbyt ostrym wpisem w facebookowej dyskusji na temat*

*aborcji. Choć nadal stoję na stanowisku, że życie dziecka w łonie matki jest najwyższą wartością i należy je bezwzględnie chronić, nie tłumaczy to mojej emocjonalnej wypowiedzi. Publiczna debata o prawach kobiet i prawie do życia istoty ludzkiej, jaką jest poczęte dziecko, powinna toczyć się na poziomie odpowiadającym wadze tego zagadnienia - oświadczył Rafał Piotr Szymański.*

Radnego broni też senator Krzysztof Mróz z Prawa i Sprawiedliwości, który przez wiele lat zasiadał w Radzie Miejskiej razem z R. P. Szymańskim.

- Były to słowa niezręczne, za co pan radny przeprosił, ale trzeba zobaczyć też szerszy kontekst, że został

skonsultuje dzieci po operacji - mówi ordynator pediatrii.

- Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji - mówi o groźbie zamknięcia pediatrii Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry. - To jeden z podstawowych oddziałów. To tak naprawdę kierunek do całkowitego zamknięcia szpitala.

- Wystąpimy do Urzędu Marszałkowskiego z prośbą o pomoc szpitalowi - mówi J. Łuźniak. - Rozmawiałem już z dyrektorem departamentu polityki zdrowotnej i jest możliwość, by poprosić wrocławskie szpitale, żeby na okres, dopóki jeleniogórska placówka



Rafał Piotr Szymański w niewybrednych słowach doradził internautce, co ta może zrobić ze swoją maciacą.

sprovokowany mało eleganckim wpisem - tłumaczy. - To przestroga, że jak się komentuje w mediach społecznościowych, to trzeba zachować ostrożność, bo potem ktoś może wyciąć jedno zdanie i nadać mu pejoratywne znaczenie.

W tym przypadku jednak trudno mówić o jednym zdaniu. Wpis był jednoznaczny. - Oczywiście, te słowa padły i one są mało sympatyczne, ale każdy z nas jest człowiekiem i nieraz ulega emocjom, szczególnie w sprawach światopoglądowych - dodał senator Krzysztof Mróz.

Obrażliwy wpis zniknął z miejsca, w którym się pojawił, ale internauci porobili screeny i udostępniają je na forach, nie szczędząc słów krytyki dla radnego.

**Tekst i zdjęcie: (ROB)**



**Ponad czterdzieści razy w ciągu ostatnich trzech lat straż pożarna interweniowała na terenie byłych zakładów chemicznych**

# Płonąca Celwiskoza

Teren byłej Celwiskozy to jedno z najbardziej ponurych miejsc w Jeleniej Górze. Nie chodzi tylko o postindustrialne, mroczne klimaty, ale o bałagan, częste pożary i prawny galimatias, który uniemożliwia uporządkowanie spraw. Dzieje się to w sąsiedztwie działających tutaj firm.

- W sądzie toczy się kilka spraw związanych z zarządzaniem nieruchomościami na terenie byłej Celwiskozy - mówi Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta miasta. Mieszkańcy, głównie ul. Warszawskiej, narzekają na Celwiskożowe, niebezpieczne rewiry. - Wkrótce się stąd wyprowadzam - powiedział nam pan Krzysztof.

O skali problemu z byłą Celwiskożą świadczy ilość interwencji straży pożarnej. Praktycznie co kilka tygodni z ruin dobywa się dym. - W ciągu ostatnich trzech lat straż pożarna na teren byłej Celwiskozy była wzywana ponad czterdzieści razy. To zdarzenia różnej wagi. Czasem podpalano trawę na terenie zakładu, ale częściej musieliśmy gasić płonące śmieci, odpady, substancje chemiczne - mówi st. asp. Krzysztof Zakrzewski, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze.

Ruiny po wielkich zakładach chemicznych to zaokienny obraz mieszkańców ul. Warszawskiej. Wielu z nich, albo ich rodzice czy dziadkowie, pracowało w dawnej Celwiskoży.

- Zakład był uciążliwy, ale nie dla nas. Tu, pod kominem, nawet mniej śmierdziało, bo kominy wyrzucały wszystko dalej - mówi mężczyzna, którego cała rodzina pracowała w zakładach. Teraz ta uciążliwość

jest bezdyskusyjna. - To jedno wielkie śmietnisko. I to nie tylko stare śmieci. Od ul. Karola Miarki jest dogodny dojazd, więc często przyjeżdżają i bezkarnie wysypują śmieci - opowiada jedna z mieszkanki ul. Warszawskiej. Potem zwykle zdarza się pożar. Często przyjmuje się, że to przypadek czy sprawka dzieciaków. Ale sąsiedzi Celwiskoży sądzą, że to raczej rodzaj zacierania śladów. Wiadomo - po śmieciach. Gdyby ktoś próbował przyłożyć się poważnie do śledztwa, czasem można ustalić pochodzenie odpadów. Problem w tym, że śmieci, które tu



Pan Krzysztof mieszka w bliskim sąsiedztwie dawnej Celwiskozy. - Tu mieszka się coraz gorzej. Nikt nie panuje nad tą częścią miasta. Częste pożary, dzikie wysypiska, nielegalne spuszczenie ścieków... Myślę o wyprowadzce - mówi.

**Duże fragmenty dawnego zakładu to po prostu gruzowisko. Teren jest otwarty, każdy tu może wejść, także dzieci. Kto poniesie odpowiedzialność w razie wypadku?**



jak spuszczano tutaj szambo ze specjalistycznych samochodów do studzienek. Po starych halach hasają dzieciaki. Wśród gruzu, prętów, wszelkiego zwiezionego badziewia, gdzieś widać wielkie dziury w posadzkach. Ktoś, kto ich nie zauważy, może polecieć kilka metrów w dół, do części piwnicznej. Pod kominem zbiera się specyficzna grupa bywalców. Złodzieje, złomiarze tutaj właśnie opalają kable, druty i inne przedmioty, odzyskując czysty złom. To miejsce dogodne do takich praktyk, bo komin wielki. Śmierzący dym wyprowadza na bezpieczną wysokość, nie zdradzając, co się tutaj dzieje.

Najwyższy komin staje się realnym zagrożeniem dla otoczenia. Niby jest zabezpieczony, pozostaje pod kontrolą, a jednak sześćdziesięciokilogramowy kawałek betonu, z siatką zabezpieczającą, spadł w czasie wichur sprzed kilku tygodni na dach budynku przy Warszawskiej 82. Wielkim szczęściem było, że nie wyrządził większych szkód.

Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry podkreśla, że miasto włożyło dużo wysiłku, aby uporządkować sytuację na terenie byłej Celwiskozy.

- Z właścicielem terenu, spółkami i fundacjami, jakie zarządzają poszczególnymi częściami tego terenu, mamy kilka spraw w sądzie. To trudne postępowania, bo druga strona przeciąga, zwodzi, pozoruje działania. Jesteśmy bezradni - mówi.

O sytuacji na terenie byłych zakładów chemicznych zawiadamiana była policja, prokuratura, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Nie przyniosło to zmiany sytuacji. W skrajnych sytuacjach, jak po pożarze składowiska opon, po którym trujący dym snuł się wiele godzin po okolicy, miasto podjęło czynności zastępcze. Wywieziono odpady, aby zapobiec podobnym podpaleniom w przyszłości, ale dotąd od właściciela terenu nie udało się odzyskać wydanych na akcję pieniędzy.

**Tekst i zdjęcia:**  
Sławomir Sadowski

**Na teren dawnej Celwiskozy zwożone są najróżniejszych rodzaju śmieci - od tych z gospodarstw domowych, po elementy samochodów i odpady budowlane.**



taj są przywożone, to zwykle odpady przemysłowe - plastiki, gumy, pianki, styropiany. Takie specyficzne przedmioty są szczególnie szkodliwe, kiedy płoną. - Jakiś czas temu, gdy był większy z pożarów, miejski sztab kryzysowy wysłał nam wiadomości, żeby nie otwierać okien. Potem przyjechały specjalistyczne służby - opowiada pan. Krzysztof, lokator wielorodzinnej kamienicy, zlokalizowanej tuż przy dawnym zakładzie.

Teren jest nieogrodzony, przychodzą tu najróżniejsze typy. Poza cwaniakami kiprzącymi swoje odpady, mieszkańcy widzieli kilkakrotnie,

## Okiem Kubka

### BYĆ MĄDRYM

Największy liryk rzymski HORACY (+8 p.n.e.), zachęcał swego wyjątkowo nieśmiałego przyjaciela: ODWAŻ SIĘ BYĆ MĄDRYM. Na ogół tak bywa. Ludzie wyjątkowi są nieśmiali. Nie narzucają się ze swoją mądrością ani nie usiłują innym prostować ich życiowych ścieżek.

ERSKINE CALDWELL, amerykański pisarz, ładnie to przyrównał:

„Duża wiedza czyni skromnym, mała zarozumiałym. Puste kłosa dumnie wznoszą się ku niebu, kłosa pełne ziarna - w pokorze pochylają się ku ziemi”.

W Polsce powiedzenie Horacego bardzo było popularne dzięki napisowi na medalu, który kazał wybić król Stanisław August Poniatowski, aby uczcić Stanisława Konarskiego - prekursora polskiego Oświecenia oraz reformatora szkolnictwa - w 1771 roku: „Temu, który odważył się być mądrym”.

Wiedza nie zawsze idzie w parze z mądrością. Specjalista w jednej dziedzinie nauki może być trochę życiowo niezaradny. Niezdolny do bardziej uniwersalnego spojrzenia.

Zresztą, we współczesnym świecie nie ma potrzeby gromadzić w głowie wiadomości. Choćby i z tego powodu - po pierwsze - że ogrom wiedzy jest niemożliwy do ogarnięcia.

Już Jan Kochanowski (+1584) zauważył: „Wszystko się dziwnie plecie na tym tu biednym świecie. A kto by chciał rozumem wszystkiego dochodzić - i zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić”.

Doświadczamy tego na co dzień, co dawno twierdził Stanisław Staszic (+1826): „Im więcej wiemy - tym mniej umiemy”.

To, co dziś wiemy o świecie - możliwości techniczne, jakimi człowiek dysponuje - nie czynią go mądrzejszym ani lepszym. Wręcz przeciwnie. Nadal ludzie czują się zagubieni. Miotają się w niepewności. Nie radzą sobie z problemami życiowymi.

Po drugie: Teraz wszystko, a więc i wiedzę na każdy temat - dosłownie - mamy w zasięgu ręki, w komórce z internetem. Bez mediów jest niemożliwe normalne życie. Zależy, jaki z nich robią ludzie użytek.

Radzić sobie w życiu: Rzetelnie i uczciwie wypełniać swoje obowiązki. Poność odpowiedzialność za słowa oraz czyny. A nawet, przed sobą, za myśli i niezewnętrzne emocje. - W tym istota, sedno mądrości.

Mądrość bowiem dotyczy życia - tego, co życiu nadaje sens i wartość, co wspiera duchowy rozwój oraz ubogaca wnętrze. Co sprawia, że człowiek chce i umie być sobą. Nie jest niczyją tubą ani manekinem czy marionetką.

Tak bym to krótko ujął - w trzech słowach: Indywidualność. Osobowość. Człowieczeństwo. Przyszłość, dość trudna sztuka, Czytelniku: ZAWSZE - MĄDRZE - BYĆ SOBĄ. Warunek zasadniczy: Nie oglądać się na innych.

Osiąga wtedy człowiek stan ducha, w którym panuje harmonia, pewność i niczym niezamącony spokój oraz przedziwna jasność, pogodne usposobienie i dobroć. - BYĆ MĄDRYM. - Przyświeca Ci ten cel...?

KUBEK



# Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Robert Zapora

## Wycinki drzew bołą mieszkańców



- Ktoś podstępnie wyciął kilkanaście drzew - poskarżył się jeden z Czytelników. Zgłosił nawet sprawę do prokuratury. Inna pani zarzuca władzom gminy lekceważenie dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego. Sprawdziliśmy dość szczegółowo oba przypadki.

Do naszej redakcji zgłosił się pan Jan, jeleniogórzanin, który ma rodzinę w Mikułowej. - Ktoś wyciął 15 drzew rosnących wzdłuż pięknej alei prowadzącej od stacji kolejowej Mikułowa do wsi - mówi nam. - Pnie był ścięte niemal równo z podłożem, jeszcze przysypane, jakby ktoś chciał je zamaskować.

Mężczyzna zauważył to w październiku ubiegłego roku i zawiadomił zgorzelecką prokuraturę. Podejrzewał, że za wycinką mogła stać grupa przestępcza, która chciała zarobić na drewnie. Zniecierpliwiony oczekiwaniem na odpowiedź, zgłosił się do mediów.

Okazało się, że wycinka była legalna. Jest to droga powiatowa, ale właściciel, chcąc usunąć drzewa, musiał wystąpić o zgodę do gminy. Gmina z kolei musiała zasięgnąć opinii Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu. - I wszystkie te formalności zostały spełnione - mówi wójt gminy Sulików Robert Skrzyński. - Jest to związane z modernizacją stacji kolejowej i przebudową linii 400 kV Mikułowa - Hagenwerder o znaczeniu międzynarodowym. To

strategiczna inwestycja dla systemów energetycznych Polski i Niemiec.

Jak wyjaśnił, w ostatnich dwóch latach została wykonana duża inwestycja, polegająca na budowie przesuwników fazowych. To jedyne takie przesuwniki w Polsce, które umożliwiają kontrolę przepływu energii pomiędzy państwami. Dalszą częścią inwestycji jest przebudowa linii 400 kV Mikułowa - Czarna (jest to linia zasilająca m.in. KGHM i Wrocław) oraz likwidacja jednej z linii 400 kV do Niemiec.

Sprawa ta trochę obnażyła pracę organów ścigania. Nasz Czytelnik zawiadomienie do prokuratury złożył w listopadzie ubiegłego roku, a do dzisiaj nie uzyskał satysfakcjonującej go odpowiedzi. 22 stycznia 2018 roku złożył skargę na działania prokuratury, gdyż nie miał żadnych informacji o dalszym biegu sprawy. W połowie lutego otrzymał odpowiedź, z której wynika, że jego pierwsze pismo do prokuratury wpłynęło 30 listopada ubiegłego roku oraz że prokuratura 4 grudnia przekazała sprawę zgorzeleckiej policji do zbadania. Policja po około miesiącu zarekomendowała podjęcie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania. Prokuratura nie zgodziła się z tym, zarzucając policji brak kompletnej dokumentacji, która była niezbędna do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia i 23 stycznia (dzień po tym, jak Czytelnik

złożył skargę) wszczęła śledztwo z art. 181 Kodeksu karnego (powodowanie zniszczeń w przyrodzie).

Nam udało się ustalić w jeden dzień, co było powodem wycinki...

To niejedyny zgłoszenie obrońców przyrody, jakie wpłynęło do naszej redakcji. Drugie dotyczy Bolkowa. - Niedawno utworzono ścieżkę edukacyjną „Drzewa - dziedzictwo przyrodniczo-kulturowe Bolkowa” - pisze do nas Czytelniczka z tej miejscowości. - Tymczasem, z polecenia urzędu, wycięto dwa drzewa, będące na tej ścieżce. Tym sposobem urząd wyrządził swój stosunek do dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego naszego miasta.

Autarka listu przysłała nam też folder reklamujący ścieżkę edukacyjną. Są w nim opisane oba drzewa. Jedno to płacząca forma jesionu wyniosłego o strzelistym pniu, wcześniej udokumentowana jedynie na Podzamczu, a drugie - egzemplarz klonu pospolitego w odmianie Schwedlera.

- Te dwa drzewa zostały wpisane w ścieżkę dendrologiczną bez naszej zgody, a one od dwóch lat były planowane do wycięcia. Mamy na to zgodę konserwatora zabytków i starostwa - wyjaśnia burmistrz Bolkowa Jarosław Wroński. - One rosły obok byłego kościoła poewangelickiego, w którym gmina Bolków przygotowuje galerię historyczno-artystyczną. Będzie w niej biblioteka miejska, muzeum,

informacja turystyczna i sala konferencyjno-widowiskowa. Gmina uzyskała na ten projekt 4,5 miliona złotych z Unii Europejskiej, a cała inwestycja kosztuje 7 milionów złotych. W tym miejscu, gdzie rosły te drzewa, jest przewidziany parking.

Jak mówi, twórcy folderu i ścieżki dendrologicznej wiedzieli o planach wycięcia tych drzew, gdyż koncepcja zagospodarowania byłego kościoła jest znana od 2014 roku.

- W zamian musimy posadzić kilkadziesiąt drzew na wniosek konserwatora - tłumaczy burmistrz Bolkowa. - Bojęmy nad tym, że te drzewa zostały wycięte, ale stanęliśmy przed dylematem: albo ratujemy piękny obiekt, który dostaliśmy od starostwa, albo dwa drzewa. Wybraliśmy to pierwsze, w mojej ocenie sprawa była zero-jedynkowa. Szkoda, że ta pani nie pisze, że wycięto kilkadziesiąt drzew przy okazji budowy obwodnicy Bolkowa. Dodał, że wkrótce w Bolkowie ruszy rewitalizacja rynku i trzeba liczyć się z tym, że nastąpi tam zmiana koncepcji załesienia.

Pozostałe tematy zgłoszone podczas dyżuru redakcyjnego opiszemy oddzielnie w „Nowinach Jeleniogórskich” lub na łamach naszego portalu [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl).

Robert Zapora

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 602 439 924	powiat lubański	- 601 543 538
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 601 543 538
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
		redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

## Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14  
czekamy na sygnały  
od Czytelników o tym,  
co drażni, niepokoi  
i wymaga dziennikarskiej  
interwencji

Tel. 75/64-24-485



### USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej,  
781-88-36-88, L42-G

## USŁUGI POGRZEBOWE BEZPŁATNY TELEFON CAŁODOBOWO

800 700 880

### BIURO:

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44  
tel. 75 64 20 160



MPGK sp. z o.o.

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”  
Dom Pogrzebowy  
KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A  
(Parking Nowego cmentarza)  
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b  
Cieplice ul. Jagiellońska 26  
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)  
tel. 757522582; kom. 601748441  
[www.anubis-pogrzeby.pl](http://www.anubis-pogrzeby.pl)

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,  
tel.: 75 64 244 20

Z głębokim żalem, w dniu 26.03.2018 r.,  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

## EUGENIUSZA ORZECHA

wieloletniego Dyrektora NOT w Jeleniej Górze,  
naszego Kolegi i Członka naszego Stowarzyszenia

Rodzinie i Najbliższym  
wyrazy współczucia składają  
Koleżanki i Koledzy  
ze Stowarzyszenia Pracowników Technicznych  
w Jeleniej Górze

Naszej koleżance,  
Pani **Zofii Janocha**,  
wyrazy głębokiego współczucia  
oraz słowa wsparcia i otuchy

z powodu śmierci

## MĘŻA

składają  
Koleżanki i Koledzy  
z Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej

# Obawiają się smrodu i pyłu

Jeśli ta instalacja powstanie, będzie niesamowity smród. To zabije turystykę - obawiają się mieszkańcy Mysłakowic.

Są przeciwni budowie w ich miejscowości zakładu przeróbki osadów ściekowych, który ma powstać przy oczyszczalni ścieków.

- Jest całkowicie bezpieczny, przyjazny środowisku - zapewnia Jerzy Grygorcewicz, prezes Karkonoskiego Systemu Wodociągów i Kanalizacji. Aby przekonać ludzi, zorganizował wycieczkę na teren podobnego zakładu w Grodzisku Wielkopolskim, ale przyniosło to skutek odwrotny od zamierzonego.

- Jak był pokazywany projekt, to to bardzo ładnie wyglądało, ale jak tam pojechałam i zobaczyłam, to sobie nie wyobrażam, żeby coś takiego powstało w naszej miejscowości - mówi Danuta Kowalczyk z rady sołectwa Mysłakowic. - Uważam, że gdy taki zakład u nas powstanie, to turystyka upadnie.

Jak mówi, z 16 uczestników wycieczki 11 osób weszło do środka. - Ja nie weszłam, bo jestem alergikiem, jeszcze by mnie musieli reanimować - tłumaczy. Ale wystarczyło, że była na zewnątrz. - Jak wsiadłyśmy

do pomieszczenia zamkniętym. Gotowy produkt jest bezzapachowy. Uważa, że podobne wrażenie odniósł wójt oraz inni mieszkańcy, którzy tam byli.

- Być może pracownicy mówili gdzieś po kątach, że nikt tam nie chce przyjść, ale ja nie wiem, czy w ogóle są osoby, które chciałyby pracować na oczyszczalni ścieków - mówi. - Ja ich rozumiem, ale ten zakład zupełnie inaczej wygląda, jeżeli chodzi o otoczenie. Zapewniam, że to nie będzie się roznosiło poza obręb naszej oczyszczalni ścieków.

Andrzej Masztalerz nie widzi w tym problemu, że radni nie zobaczyli zakładu. - Pojechała tam grupa ludzi, pojechał wójt. Myślę, że oni nas nie okłamują. Trzeba ludziom ufać - mówi nam. Tyle, że zdania są bardzo odmienne. - Mnie jako mieszkańca bardzo interesuje to, żeby rzeka, która płynie przez Mysłakowice, była czysta. I przypomina sytuację z poprzedniej kadencji, kiedy to rzekę często płynęły ścieki, bo oczyszczalnia nie wyrabiała z ich przetwarzaniem. Sam wielokrotnie dzwonił po

tłumaczy, że termin wycieczki nie był do końca zależny od KSWiK, ale od spółki w Grodzisku Wielkopolskim. - Musieliśmy się dostosować - mówi.

Powstaje pytanie, dlaczego spółka wodociągowej tak bardzo zależy, by budować ten zakład? Otóż szlam powstały po oczyszczaniu ścieków do tej pory rozrzuca ona na pola w Sadach Górnych k. Bolkowa, za zgodą właściciela tego terenu. Płaci mu za to. Tyle, że właściciel zagroził znacznym podniesieniem stawek

lepiej, by był w miejscu oddalonym od domów. - Mamy piękny widok na Karkonosze, mamy agroturystykę, to centrum naszej wsi i całej gminy. Aż nie chce się wierzyć, że coś takiego tutaj powstanie - mówi.

Co dalej? Przygotowania KSWiK do inwestycji idą pełną parą. Spółka rozstrzygnęła już przetarg na to zadanie. Modernizacja oczyszczalni ścieków, wraz z budową zakładu, będzie kosztowała 22,5 miliona złotych. Jest też wspomniana zgoda na hipotekę. - Jestem bardzo



Wizyta w zakładzie w Grodzisku Wielkopolskim nie uspokoiła mieszkańców.

FOT. K. ŚLIWKA

do samochodu, to kierowca nie był zadowolony, że musi nas wieźć, nasze ubrania przesiąknęły tym zapachem. W domu trzeba było wszystko prać - mówi kobieta.

- Mówiąc szczerze, na zewnątrz nie śmierdziało, ale gdy zaczęli zrzucać ten gotowy produkt na przyczepę, to tak strasznie wiało, jakby piasek z pustyni się sywał, przy tym śmierdzący - mówi Krystyna Śliwka, sołtys Mysłakowic. - A trzeba wiedzieć, że zakład w Grodzisku jest nowy, działał dopiero drugi dzień. W zasadzie to od czterech godzin, bo działał po dwie godziny dziennie.

Dodała, że pracownicy mówili same negatywne rzeczy. - Podkreślali, że nikt tam nie chce pracować - dodaje pani sołtys.

Zupełnie inne wrażenie odniósł Jerzy Grygorcewicz, prezes Karkonoskiego Systemu Wodociągów i Kanalizacji, który zamierza wybudować tego typu zakład w Mysłakowicach.

- Nie było na zewnątrz żadnych odorów - mówi. - W środku, zanim ten proces produkcji się rozpocznie, to trochę nieprzyjemnych zapachów jest, ale one nie wydostają się na zewnątrz.

Jak mówi, produkcja nawozu odbywa się w wysokich temperaturach i w

Wycieczkę tę zorganizowano dla mieszkańców, zainteresowanych tematem, i dla radnych z Mysłakowic, bo to od ich decyzji będzie m.in. zależało, czy ten zakład powstanie. Tyle, że do Grodziska Wielkopolskiego nie pojechał żaden z radnych. A dzień przed wycieczką na sesji przygniatającą większością rada podjęła uchwałę o ustanowieniu hipoteki na działce oczyszczalni (formalnie gmina jest jej właścicielem) w wysokości do 2,2 miliona złotych. Hipoteka ta ma stanowić zabezpieczenie pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, którą zamierza zaciągnąć KSWiK. To pieniądze na rozbudowę oczyszczalni ścieków, w tym na budowę spornego zakładu.

- Był bardzo krótki termin na podjęcie decyzji. Niestety, prowadzę agroturystykę i miałem gości. Nie było możliwości, żebyśmy wyjechali - mówi Andrzej Masztalerz, jeden z radnych.

Zdziwiona jest też przewodnicząca rady, Janina Radomska. - Nikt nie pojechał? A było spore zainteresowanie ze strony radnych - mówiła nam. Sama nie mogła, bo w tym czasie była na urlopie. - Nawet nie byłam na sesji, na której podjęto decyzję o ustanowieniu hipoteki - tłumaczy.

straż pożarną, policję i do inspekcji ochrony środowiska. - Dlatego uważam, że blokowanie tej inwestycji nie jest dobre - mówi. Dodaje, że inwestycja polega przede wszystkim na zwiększeniu mocy przerobowej oczyszczalni. A zakład do produkcji osadów powstanie niejako przy okazji. - To nie będzie fabryka, bo tu nie będą przerabiane nie wiadomo jakie ilości. Takie rzeczy się dzieją na świecie, mamy zapewnienia z KSWiK, że to będzie technologia nowoczesna, że zakład jest bezpieczny i trzeba w to wierzyć - mówi.

Z tym nie zgadza się Piotr Nyc, mieszkaniec gminy Mysłakowice, który był w Grodzisku Wielkopolskim. - To będzie zakład produkcji nawozu. W projekcie modernizacyjnym jest napisane, że w procesie będzie można przerabiać do 4 ton tego szlamu na godzinę - mówi. - Żeby produkcja się opłacała, to tego materiału z naszej gminy nie wystarczy. Będzie potrzeba więcej i więcej, dlatego będzie tu zwożony szlam z innych miejscowości.

Faktycznie, co przyznaje Jerzy Grygorcewicz, do Mysłakowic będzie trafiał szlam, ale tylko z innych oczyszczalni z terenu KSWiK, czyli ze Szklarskiej Poręby, z Piechowic i z Kowar.

(nawet o 75 procent), co w konsekwencji przełoży się na odbiorców. Mieszkańcom gmin należącym do KSWiK grożą więc podwyżki opłat za wodę i ścieki.

W przypadku budowy przetwórci spółka nie tylko nie płaci za wywóz szlamu, ale też ma przychody ze sprzedaży tego nawozu. Uściślając, sprzedaż będzie zajmował się oddzielny podmiot, który ma licencję na produkcję nawozu, lecz będzie płacił KSWiK. W rozmowach z radnymi Mysłakowic pojawiły się nawet argumenty, że jeżeli zakład powstanie, to cena wody może spaść o 2 złote.

Mieszkańcy odbierają to z dużą rezerwą. - Jest to taki mały szantaż - mówi Krystyna Śliwka. - Po pierwsze, nie ma pewności, czy tak się stanie. A nawet jeśli, to trzeba sobie zadać pytanie, czy kosztem 2 złotych warto sobie zasmradzać nasze otoczenie? Poza tym, dzisiaj mówią, że będą tu tylko ścieki z terenu KSWiK. Jaką mamy pewność, że za kilka lat zakład nie będzie zwoził tego szlamu z innych miejscowości, na przykład z Jeleniej Góry?

Krystyna Śliwka mówi, że jeżeli już taki zakład musi powstać, to

wdzięczny, że radni podeszli do tematu ze zrozumieniem i podjęli tę uchwałę, umożliwiając nam zaciągnięcie pożyczki - mówi z kolei Jerzy Grygorcewicz. Dodał, że dopełnia formalności związane z uzyskaniem pożyczki.

A mieszkańcy? Już w listopadzie ubiegłego roku zebrali ponad 300 podpisów przeciwko budowie przetwórci osadów. Potem, po spotkaniu z zarządem spółki, protest opadł na siłę, bo wielu przekonało się, że będzie to zakład bezpieczny i czysty. Po wycieczce do Grodziska Wielkopolskiego obawy znowu wzrosły. Krystyna Śliwka zwołała zebranie wiejskie, na którym ludzie mają się opowiedzieć, co dalej. Odbędzie się ono w czwartek, 12 kwietnia.

- Jeżeli ludzie się nie zgodzą na ten zakład, to poczynimy kroki prawne - mówi Piotr Nyc. Jest dobrej myśli. - Zanim zakład ruszy, trzeba wydać decyzję środowiskową, a w dzisiejszych czasach nie jest to takie proste. Przy odpowiednim działaniu mieszkańców i wsparciu stowarzyszeń ekologicznych można to zablokować.

Do tematu powrócimy.

Robert Zapora

# Zajrzeliśmy do teczek bezpieki...

Nieco ponad rok temu Instytut Pamięci Narodowej udostępnił Inwentarz Archiwalny, czyli katalog blisko 1,7 mln rekordów (danych o jednostkach archiwalnych łącznie z ich sygnaturami), informujących o zasobach instytutu. Katalog jest systematycznie uzupełniany i obecnie zawiera już blisko 1,9 mln jednostek archiwalnych.

To swoisty spis treści dla wszystkich korzystających z archiwaliów IPN. Zawiera informacje o rodzaju akt osobowych, czyli o tym, czy ktoś był funkcjonariuszem komunistycznego państwa, czy osobą rozpracowywaną przez bezpiekę, czy też tajnym agentem SB.

Zajrzeliśmy do kilku wybranych teczek. I przekonaliśmy się, że opis w Inwentarzu Archiwalnym nie zawsze powinien skłaniać do jednoznacznej oceny człowieka. Wśród ludzi opisanych jako „tajni współpracownicy”, których tecki obejrzelśmy, były zwyczajne szuje, a także osoby niezłomne. Pewnie jednak najwięcej było zwykłych ludzi, którzy na wszelkie sposoby i jak najmniejszym kosztem starali się uniknąć opresyjnego zainteresowania bezpieki, w imię spokoju godząc się jednak na mniej lub bardziej aktywną współpracę.

Uznaliśmy w redakcji, że choć minęło już prawie 30 lat, warto zajrzeć do teczek bezpieki, bo – i tu akurat można zgodzić się ze Sławomirem Cenckiewiczem – choć w archiwach IPN ukryte są pokłady ludzkiej hańby, jednak znajdziemy tam jeszcze większe obszary polskiej wielkości. To nie będzie nasza jedyna publikacja na ten temat.

Na razie przejrzałem tecki dziesięciu osób, których – z uwagi na działalność wtedy lub teraz (czasami i wtedy, i teraz) nie można nazwać zupełnie anonimowymi. Uważam jednak, że zasadniczo nie wolno mi identyfikować ich nazwiskami lub pseudonimami. Choć zawartość teczek zwykle wyczerpująco przedstawia okoliczności podejmowania współpracy i jej późniejszy przebieg, nie wydaje mi się, aby tylko na tej podstawie jednoznacznie i ostatecznie oceniać człowieka.

## TW, KW, KS i inni...

Inwentarz Archiwalny opublikowano w lutym ubiegłego roku. Wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Po naszych informacjach o tej publikacji pojawiły się setki komentarzy czytelników, którzy przeglądali zapisy zbioru. Trudno się temu dziwić, bo wśród opisanych jako „tajni współpracownicy” znalazły się osoby, których obecność na liście wzbudzała sensację i niedowierzanie. Także osoby znane, ciągle aktywne w życiu publicznym, i takie, które wprawdzie już nie funkcjonują społecznie, ale zapisały się zasługami w różnych dziedzinach. Te komentarze najczęściej były jednoznaczne – czyli zdecydowanie negatywne

dla współpracowników służb bezpieczeństwa. „Donosiciel”, „sprzedawczy”, „zdrajca narodu” – to bodaj najłagodniejsze określenia, jakie się pojawiały. Czy zasadne? Na pewno nie na podstawie Inwentarza Archiwalnego, który tylko określa postępek opisanej osoby, ale zwykle nie dowodzi rzeczywistego jej postępowania. O czym przekonałem się, przeglądając akta.

Na pewno ten olbrzymi zbiór IPN-owski obrazuje opresyjność resortów siłowych w PRL-u; także – niestety, sporo jego części dowodzi też koniunkturalizmu i konformizmu społeczeństwa w tamtych czasach. Bo liczba tajnych współpracowników, kontaktów operacyjnych, dysponentów lokali kontaktowych, kontaktów poufnych i różnych innych nieoficjalnych, a dziś bardzo wstydliwych przejawów współpracy, jest szokująca.

To tylko przybliżona liczba, bo dokładne przeliczenie, z uwagi na ogrom zbioru, wymagałoby wielu dni pracy, ale w samej tylko ewidencji jeleniogórskiego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych zarejestrowano około 2,5 tys. tajnych współpracowników i kandydatów na tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa. Do tego trzeba dodać około 500 współpracowników WOP-u i WSW. Przy czym odsetek kandydatów wobec współpracowników jest znikomy, co dowodzi, że zdecydowana większość werbowanych do współpracy osób wyrażała zgodę na taką współpracę. Dodać trzeba, że szczególnie duże nasilenie werbunku miało

miejsce w latach 1980–1983, a powiew wolności, czyli „karnawał Solidarności” wcale nie sprawił, że zdecydowanie więcej werbowanych odmawiało współpracy.

Jak ta współpraca wyglądała, to już zupełnie inna sprawa.

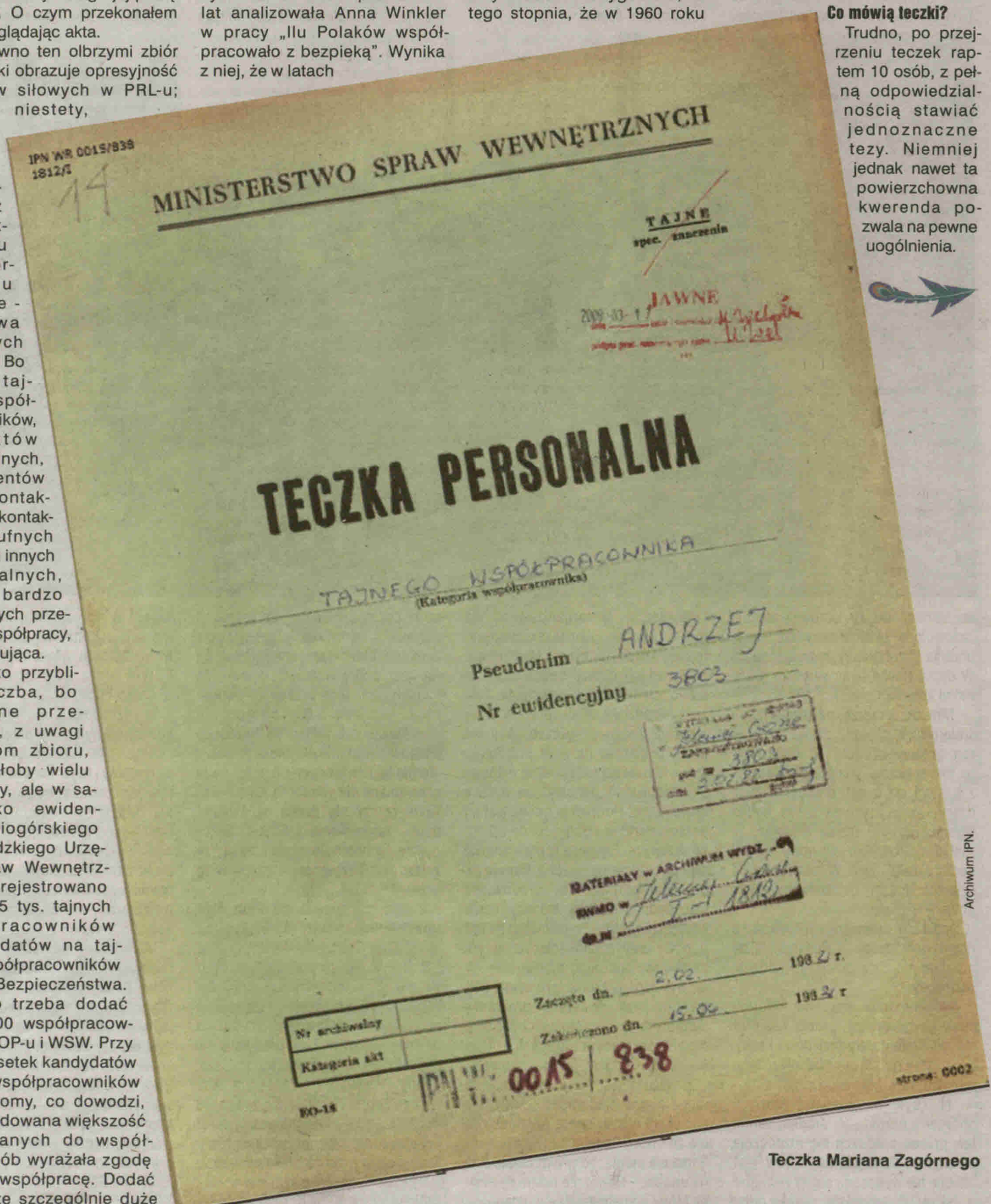
Liczbę osób współpracujących z UB-SB na przestrzeni lat analizowała Anna Winkler w pracy „Ilu Polaków współpracowało z bezpieką”. Wynika z niej, że w latach

1944–1949 zwerbowano ponad 50 tysięcy osób (liczba ta obejmuje informatorów, agentów i rezydentów). W kolejnych latach siatka stale się rozrastała, w 1953 roku osiągając rekordową za czasów UB liczbę 85 333 osób. Potem nastąpił regres, bo do końca lat 50. współpracownicy masowo rezygnowali, do tego stopnia, że w 1960 roku

tych aktywnych pozostało tylko 8720. W latach 60. już SB zaczęła odbudowywać kontakty. Od 1981 roku współpracowników przybywało w tempie prawie 30 proc. rocznie, a w ostatniej dekadzie istnienia PRL – liczba współpracowników osiągnęła szczyt, dochodząc do 100 tys.

## Co mówią tecki?

Trudno, po przejrzeniu teczek raptem 10 osób, z pełną odpowiedzialnością stawiać jednoznaczne tezy. Niemniej jednak nawet ta powierzchowna kwerenda pozwala na pewne uogólnienia.



Archiwum IPN.

strona: 0002

Teczka Mariana Zagórnego



Aby uzyskać dostęp do Inwentarza Archiwalnego IPN, trzeba czekać w kilkumiesięcznej kolejce.



Archiwum IPN.



Zdecydowanie rzuca się w oczy skrupulatność funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Bez względu na opinię o wiarygodności tej dokumentacji (ocena, że spora część dokumentów została sfalszowana, nie jest przecież wcale odosobniona), przyznać trzeba, że dokumenty są wielokrotnie weryfikowane, a sprawozdania bardzo szczegółowe.

Sprawozdanie ze „spotkania pozyskaniowego” z kandydatem na TW (mieszkaniec podjeleńskich miejscowości, wtedy pracownik z perspektywą wyjazdu na kontrakt zagraniczny, społecznie aktywny do dziś) to kilka stron maszynopisu. Oficer SB niemalże minuta po minucie opisuje miejsce i warunki spotkania, zachowanie uczestników i własne obserwacje:

*W tym czasie obserwowałem kandydata i nie stwierdziłem, żeby wykazywał jakiegokolwiek zdenerwowanie lub tremę. Jego zachowanie było jednakowe od momentu podejścia do niego do chwili rozstania. (...) W dalszej części poruszyliśmy tematy związane z jego zakładem pracy. Mówił chętnie i swobodnie. (...) W kontekście powyższego zaproponowałem kandydatowi współpracę, na co przystał chętnie, nie okazując w najmniejszym stopniu zdenerwowania, jak również złośliwości. Sam napisał, czy ma w związku z tym napisać zobowiązanie. Co uczynił bez oporów, a nawet chętnie.*

Ten opis, i opisy z innych teczek, to także przyczynek do innego stwierdzenia. Wygląda na to, że SB w latach osiemdziesiątych rzadko potrzebowała siłowych argumentów do przekonywania kandydatów. Z dziesięciu osób, których teczkę obejrzałem, tylko wobec dwóch zastosowano szantaż. Pierwszemu z kandydatów - wówczas wykonującemu zawód zaufania publicznego, dziś nieaktywnemu - zagrożono realną możliwością wyrzucenia z pracy, co przy jego ówczesnej sytuacji życiowej mogło być dla niego dramatem i skłoniło do podpisania zobowiązania do współpracy. Drugiego - aktywnego działacza „Solidarności” - złapano na kolportowaniu ulotek. Dla pozostałych wystarczającym argumentem, by zgodzili się na doniesienie, był ten o *obywatelskiej odpowiedzialności za ład i porządek w zakładzie pracy i kraju*. I pewnie - w bliższej lub dalszej perspektywie - profity, jak możliwość wyjazdu na kontrakt zagraniczny w przypadku pierwszego z opisanych kandydatów.

Te łagodne sposoby pozyskiwania prowadzą do wniosku, że oportunistyczny, konformizm i koniunkturalizm były (a pewnie i są) powszechnymi zachowaniami obywatelskimi. W tym kontekście szokuje to, jak niewielu kandydatów odmawiało zgody na współpracę mimo realnie wcale nie tak dotkliwych, groźnych konsekwencji. Zwłaszcza że - jak

się zdaje - funkcjonariusze bezpieczeństwa wcale nie byli nachalni i w przypadku niechęci do współpracy dość łatwo dawali za wygraną, co pokazują późniejsze losy tajnych współpracowników.

I jeszcze jedna konkluzja, dotycząca jakości „usług” TW. Wygląda na to, że większość starała się, mimo wszystko, zachowywać przyzwoicie - przekazywali informacje, unikając personalii i szczegółów, które mogłyby komuś zaszkodzić. A gdy tylko zagrożenie mijało lub korzyść zostawała osiągnięta, starali się uwolnić od współpracy. Współpracownik z perspektywą wyjazdu zagranicznego przekazywał informacje tylko do czasu, gdy rzeczywiście wyjechał. Po powrocie na wszelkie sposoby unikał kontaktu z funkcjonariuszami. Oficer prowadzący z irytacją raportował, że TW nie pojawia się na umówionych spotkaniach, a próby dyscyplinowania (zresztą wyłącznie werbalnego) nie odnoszą skutku. W efekcie, z uwagi na utratę możliwości operacyjnych, zdecydowano o rezygnacji z usług.

TW, szantażowany utratą pracy, nie przekazał służbom żadnej użytecznej informacji, posługując się wyłącznie ogólnikami. A gdy zmieniły się okoliczności, okazywał wprost swoją niechęć. Prowadzący go SB-ek pisał, że po wypuszczeniu z internowania znajomych TW, zaczął on zachowywać się na spotkaniach pewnie, prowokacyjnie i wręcz arogancko. Z jego usług także zrezygnowano.

Tak zachowywała się - podejrzewam - większość TW. Ale nie wszyscy. Ważny na początku lat osiemdziesiątych działacz „Solidarności” nie tylko chętnie współpracował, brał pieniądze, ale próbował także - rękami bezpieczeństwa - rozgrywać personalia w Zarządzie Regionu.

#### Działacz z niesłuszną łatką TW

Wprawdzie deklarowałem, że nie będę używał nazwisk i pseudonimów tajnych współpracowników, w przypadku Mariana Zagórnego zrobię wyjątek, bo warto oddać mu sprawiedliwość.

Kiedy jego nazwisko pojawiło się w Inwentarzu Archiwalnym, jako Tajnego Współpracownika, dla wielu było to szokiem i nie przyjęli do wiadomości, że aktywista „pierwszej Solidarności”, przewodniczący ZZR „Solidarni” mógł współpracować z bezpieczeństwem. Byli jednak i tacy, którzy pojawienie się sygnałnego wpisu potraktowali jako pewnik donosicielstwa i sprzeniewierzenia się ideałom.

Rację mieli ci pierwsi, mimo że Zagórny podpisał deklarację współpracy. Jak trudne są rozliczenia z taką przeszłością, pokazują późniejsze deklaracje Mariana Zagórnego, który do podpisania deklaracji się nie przystawał. W wywiadzie dla „Nowego Obywatela” mówił, że *próbowano mu z głowy wybić działalność, a nawet skłonić do przyjęcia roli tajnego współpracownika, ale się nie dało*.

27 stycznia 1982 r. Zagórny podpisał zobowiązanie, w którym zobowiązał się do zachowania

w tajemnicy spotkań i treści rozmów z pracownikami Służby Bezpieczeństwa oraz nawiązywania kontaktów pod pseudonimem „Andrzej”. Jednocześnie napisał oświadczenie o swojej wiedzy w sprawie kolportowania ulotek w „Celwiskozie”, z którego nic dla służb nie wynikało.

Współpraca z Zagórnym była bardzo krótka. Już 15 lutego, czyli niewiele ponad dwa tygodnie później, został zatrzymany przez milicję i aresztowany za kolportowanie ulotek w „Celwiskozie”. SB chętnie wydobyłoby go z aresztu, gdyby tylko zgodził się na realną współpracę, ale Zagórny odmówił.

*Po zatrzymaniu TW zmienił postawę w stosunku do nas - pisał prowadzący go sierżant Emilianowicz. I jeszcze: Pomimo kilkakrotnych prób nawiązania z nim kontaktu nie zmienił on swojego stanowiska.*

Wręcz humorystycznie brzmi zapis tego samego sierżanta Emilianowicza we wniosku o wyeliminowanie TW „Andrzeja” z ewidencji: *... okazał się nieprawdomównym i dwulicowym. (...) Nadal próbował rozprawiać wrogie informacje jak również wykazał wrogi stosunek do naszych organów wypowiadając się o tym w miejscu pracy.*

Tak więc nie w każdym przypadku znalezienie się z łatką TW źle świadczy o człowieku. A w tym konkretnym przypadku, być może, właśnie spotkanie z SB stało się katalizatorem późniejszej, niezłomnej postawy.

Marek Lis

## Rykoszetem

Darmowe i mocno dofinansowywane imprezy kulturalne, fundowane przez najróżniejsze władze (głównie samorządowe) i instytucje publiczne, nie tylko rozpieszczają, ale i demoralizują publiczność. Budżetowy sponsoring szczególnie wartościowych wydarzeń jest dziś niezbędny i często decyduje o tym, czy przedsięwzięcia kulturalne są realizowane. Wiele koncertów, spektakli, wystaw, konkursów, festiwali - bez mecenatu nie miałyby szans zaistnienia. Dlatego tak ważne jest mądre wspieranie potrzebnego nam wszystkim, cennego życia kulturalnego.

Niemniej jednak bezrefleksyjne rozdawnictwo, przede wszystkim kosztownych produktów przemysłu rozrywkowego, powoduje także poważne szkody w świadomości społecznej. Wychowuje bowiem grono odbiorców owych produktów, przekonanych o niskiej cenie czegoś, co rozdawane jest za darmo. Nie chodzi tylko o to, że coś, za co nie trzeba zapłacić, z automatu istotnie traci na wartości i nie jest szanowane. Darmowe, albo bardzo tanie (niewspółmiernie do kosztów produkcji), towary powodują przekonanie, że wszystkie podobne produkty powinny kosztować równie mało albo wcale. I w efekcie rodzą niechęć do kupowania biletów w nawet niewygórowanych cenach na imprezy, których koszty organizacyjne muszą się bilansować. Niechęć płynąca nie z powodu braku możliwości finansowych potencjalnych nabywców biletów (bo to zupełnie inna sprawa), ale z oburzenia, że ktoś śmie sprzedawać bilety na imprezę w niekoniecznie symbolicznej cenie, i głębokiego przekonania, że pewnie „ktoś” robi wielki interes na widzach, których portfele drenuje niemilosiernie.

Owo wielkie oburzenie czasami wyrażane jest też w ostrych atakach na organizatorów imprez, którzy, nie wiedząc czemu, nie chcą rozdawać za darmo pracy swojej, zaangażowanych artystów i całego zaplecza technicznego. I świadczy o absolutnym braku świadomości kosztów organizacyjnych imprez oraz skali zaangażowania niezbędnego do ich realizacji.

Do głosu dochodzi też często brak szacunku do artystów, szczególnie żyjących w pobliżu miejsca sprzedawanych występów. Bo honoraria gwiazd z centrali, bez względu na ich skalę, przyjmują się bez uwag i płaci bez zastrzeżeń, z głęboką wiarą w sens i konieczność takich wydatków. Tymczasem miejscowi artyści, zazwyczaj z założenia, na honoraria za swoją pracę nie zasługują, no i powinni być szczęśliwi, że ktoś w okolicy w ogóle chce ich dzieła konsumować... To, oczywiście, myślenie patologiczne, ale często objawiane, na dodatek zazwyczaj bardzo hałaśliwie.

Co ciekawe, na imprezy czysto komercyjne, nawet stosunkowo drogie bilety sprzedają się zwykle bez większych problemów. Pod warunkiem, że ich organizatorzy serwują konsumentom dobrze znane i sprawdzone potrawy, nawet niezbyt wykwintnej kuchni, ale bardzo popularnej.

Osobiście nie widzę problemu w kupowaniu biletów. I kiedy chcę, nabywam je drogą kupną, zwracając przy tym uwagę na koszt mojego uczestnictwa w kulturze. Oceniam wówczas, czy wybrana propozycja warta jest ceny biletu i czy stać mnie na taki wydatek. Nie kupuję biletów, które uznaję za zbyt drogie. Nie kupuję też takich, których wcale za zbyt drogie nie uznaję, ale na które mnie zwyczajnie nie stać. Nie obrażam się jednak przy tym na organizatorów drogiej imprezy i nie pluję na nich za to, że nie chcą robić mi kulturalnych prezentów. Żałuję jedynie, że nie zarabiam tyle, bym nie musiał zwracać uwagi na to, ile wydać mogę na kulturalne „przyjemności”.

Daniel Antosik

# Powiat bolesławiecki Dolnośląską Stolicą Kultury 2018

5 kwietnia w Teatrze Starym w Bolesławcu konferencja tematyczna oficjalnie zainaugurowała przekazanie tytułu tegorocznej Dolnośląskiej Stolicy Kultury powiatowi bolesławieckiemu.

Powiat otrzymał tytuł i 250 tys. zł dofinansowania do przedsięwzięć kulturalnych, bo zaoferował najlepszy program w województwie. Rywalami były powiat lwówecki i wołowski. O zwycięstwie powiatu bolesławieckiego zdecydował merytoryczny, interesujący program przedsięwzięć na cały rok. Nie bez znaczenia był też multikulturowy charakter powiatu, gdzie licznie żyją potomkowie polskich osadników na Bałkanach czy w Bukowinie.

W czasie konferencji, reprezentująca poprzednią Dolnośląską Stolicę Kultury starosta powiatu złotoryjskiego, Wanda Grabos przekazała staroście bolesławieckiemu, Karolowi Stasikowi „Klucz do Kultury”, oficjalnie tym samym rozpoczynając obchody Dolnośląskiej Stolicy Kultury. Marszałek gratulował pokonania konkurencji i podkreślał istotę wspólnego przeżywania i współtworzenia DSK przez mieszkańców. Był występ Zespołu Pieśni i Tańca „Mały Bolesławiec”, wykład dr. Grzegorza Ćwiertniewicza o kulturze Dolnego Śląska, spektakl Pracowni Teatralnej Forma T Anety Ćwieluch i występ Chóru Środowiskowego „Harmonia” z Nowogrodzka.

To pierwsze kulturalne wydarzenia z bogatego programu, zaplanowanego na cały rok. Z ciekawszych projektów warto wymienić „Majowy Ludowy Zawrót Głowy” i XX-lecie Zespołu „Niespodzianka”, 19 maja w Tomaszowie Bolesławieckim; „Tydzień z powiatem” od 3 do 10 czerwca w różnych miejscowościach; „Bałkańską Festę” 10 czerwca w Bolesławicach; Festiwal Kultury Południowosłowiańskiej, 23 czerwca w Bolesławcu; „Festyn Kresowo-Kapuściany” 1 lipca w Żeliszowie; „Święto Wrzосу” 12 sierpnia w Borówce, czy Jarmark Garncarski „Wielki Garniec z Nowogrodzka nad Kwisą” 8-9 września.



Podczas ubiegłotygodniowej uroczystości, reprezentująca poprzednią Dolnośląską Stolicę Kultury starosta powiatu złotoryjskiego, Wanda Grabos, w asyście marszałka województwa przekazała staroście bolesławieckiemu Karolowi Stasikowi „Klucz do Kultury”.

Wszystkie te wydarzenia charakteryzuje to, że mają łączyć tzw. „kulturę wysoką” z tradycjami ludowymi i z różnorodnością kulturową tego terenu. Mają też zachęcić mieszkańców do częstszego obcowania z kulturą i sprawić, że wzrost liczby osób uczestniczących w wydarzeniach artystycznych będzie trwałym efektem.

Powiat na organizację imprez otrzymał 250 tys. zł. To jednak tylko ułamek środków, które powiat wspólnie ze wszystkimi tworzącymi go gminami

przeznaczy na ten cel. Szacowane wydatki grubo przekroczą milion złotych.

Dolnośląska Stolica Kultury to ciągle nowy program Urzędu Marszałkowskiego, pokłosie piastowania przez Wrocław tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. Zainaugurowano go w 2016 r., kiedy tytuł DSK otrzymał powiat wałbrzyski, a w ubiegłym roku powiat złotoryjski.

- Widzieliśmy, jak inspirujące były starania Wrocławia o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. To skłoniło

nas do wypracowania regionalnego programu, który ma mobilizować dolnośląskie samorządy do tego, aby rozbudowały i zaprezentowały swoją ofertę kulturalną. Program ma też dowodzić, że szeroko pojęta kultura nie jest domeną tylko wielkich miast - tłumaczył wdrożenie programu marszałek Cezary Przybylski.

Efekty tegorocznej Dolnośląskiej Stolicy Kultury będą miały swoje podsumowanie podczas konferencji w listopadzie.

(mal)

mamy  
**60**  
lat

## Porozmawiajmy o Nowinach!

W piątek, 13 kwietnia 2018 r. o godz. 17.00, w jeleniogórskiej galerii BWA odbędzie się otwarte spotkanie z okazji 60-lecia „Nowin Jeleniogórskich”. Z przedstawicielami redakcji będzie można porozmawiać o współczesnym dziennikarstwie i roli, jaką pełnią lokalne czasopisma, ich działalności, kondycji oraz wyzwaniach, przed jakimi stoją. Gorąco zapraszamy wszystkich zainteresowanych!

Dobrym wstępem do dyskusji może być jubileuszowy numer „Nowin Jeleniogórskich” z 3 kwietnia 2018 r., wydany dokładnie w 60. urodziny. Umieściliśmy w nim specjalny, okolicznościowy dodatek z całym, archiwalnym, pierwszym numerem „NJ” z 3 kwietnia 1958 r. To gratka nie tylko dla naszych wiernych Czytelników, ale i miłośników historii regionu, którego kulturę współtworzy nasze czasopismo. W „Nowinach Jubileuszowych” przeczytać można także wspomnienia jednego z założycieli „NJ”. Przypominamy również nieco anegdot z redakcyjnej kuchni oraz kilka wyjątkowych zdjęć z redakcyjnego albumu. Zapraszamy do lektury i rozmowy o współczesnych „Nowinach”!

(dan)



# Katowanie boksera Adamka

W grudniu minionego roku, były zawodowy mistrz świata w boksie w dwóch kategoriach wagowych, Tomasz Adamek, skończył 41 lat. Na zgrupowaniu w Szklarskiej Porębie popularny „Góral” intensywnie przygotowuje się do kolejnej walki z pięściarzem z USA, młodszym o pięć lat. Do ringu w Częstochowie wejdzie za niecałe dwa tygodnie (w sobotę, 21 kwietnia).

Nie lekceważy przeciwnika, szanuje go, dał mu tyle samo czasu na przygotowania. Tomek obiecuje pokazać wielkie serce w trudnej potyczce, determinację i bokserskie atuty. Chce wygrać.

- Muszę być przygotowany na wiele rund morderczej walki z Joeyem Abellem. Amerykanin, który ma potężny cios, szykuje się na mnie. Widziałem, jak przed czasem powalił Krzysztofa Zimocha. Aby nie wdawać się w bijatykę z Abellem, zamierzam zadawać ciosy i uciekać. Doskonale pracuję nogami. Muszę być w świetnej formie fizycznej. Na treningach, zwłaszcza na siłowni, gdzie „rządzi” specjalista Jakub Chycki, wylewam siódme poty. Dźwigam tony na sztandze. Katuję się na własne życzenie - przyznaje Tomek.

## Tomek w ringu nie ucierpi

Adamka do walki ostro przygotowuje Gus Curren. Zapewnia, że z Tomkiem pracuje się bardzo łatwo, bo jest profesjonalistą.

- Moim zdaniem Tomek jeszcze zasługuje na to, żeby być mistrzem świata. Wiek jest nieistotny. On czuje się i trenuje jak młody bóg. Fani boksu już pytają, kiedy znów ujrzą Tomka w ringu. To zależy... od zgody żony Doroty. Nie chce, żeby mąż walczył. Obiecałem jej, że Tomek w ringu nie ucierpi. Pracujemy nad szybkością (na niej Tomek bazuje), techniką, finezją i kontrami - mówi Gus Curren.

W Częstochowie „Góral” już walczył, podczas gali boksu w listopadzie 2017 roku, z urodzonym w Kamerunie reprezentantem USA, Fredem Kassim. Przez dziesięć rund pojedynku, o pas międzynarodowego mistrza Polski w wadze ciężkiej, kibice oglądali krwawą ringową wojnę. Po trafieniu w głowę, z pękniętego łuku brwiowego Tomka spływała krew. Wkrótce krew popłynęła też po twarzy trudnego rywala, imponującego szybkością Kassiego (pękł łuk brwiowy). Tomasz Adamek cierpiał z bólu, ale zadał więcej celnych ciosów i wygrał.

## Wszystko zawdzięczam wierze w Pana Boga

Przed walką, na Jasnej Górze, modlił się o zdrowie dla siebie i... przeciwnika po walce.

- W moim religijnym życiu nie ma dnia bez modlitwy. Wzmacnia mnie duchowo. Częstochowa to dla mnie i każdego Polaka miejsce szczególne. Matka Boska tu była. Ona zawsze jest ze mną. Do Niej modlę się. Mam oparcie w Panu Bogu. Bez wiary na pewno bym nie wchodził do ringu. Przez siedem lat, od drugiej klasy podstawówki, byłem ministrantem.

Święta Wielkanocne, bez rodziny, spędziłem w Szklarskiej Porębie. Od Wielkiego Czwartku byłem codziennie w kościele przy hotelu, pomagałem też w przygotowaniu świątecznych potraw. Żona i córki dobrze gotują, ja też w kuchni sobie nieźle radzę. Lubię piec ciasta drożdżowe.

Na razie Tomasz Adamek nie zamierza kończyć kariery. Czy liczy na wielkie walki, czy czuje się sportowo wypalony? W czerwcu 2017 roku, w Krakowie, pokonał na punkty króla nokautu - Salomona Haumono z Nowej Zelandii. To był udany powrót do boksowania. Cieszy się, kiedy jest mu dane walczyć w Polsce. Zawsze chce pokazać dobry boks. Po to po raz piąty trenuje osiem tygodni w Osadzie „Śnieżka” w Łomnicy, a ostatnio w Blue Mountain Resort pod Szrenicą. Promotorem „Górala” jest obecnie jego przyjaciel, komentator sportowy Polsatu, Mateusz Borek.

## Do Polski nie wrócę, sercem jestem z Ojczyzną

Tomasz Adamek mieszka w New Jersey. Tutaj i na obozie treningowym na Florydzie buduje formę przed każdą zawodową walką, wspólnie z trenerem Gusem Currenem. Żona

Dorota ukończyła wyższe studia pielęgniarstwa w Krakowie. W renomowanym szpitalu asystuje przy operacjach. Starsza córka Adamków, Roksana, jest ratowniczką medyczną i studentką. Młodsza córka, Weronika ma 18 lat, uczy się w trzeciej klasie polskiego odpowiednika liceum.

- Jestem szczęśliwym mężem i ojcem. Przeważnie normalne życie, jak każda katolicka rodzina. W USA mieszkamy od dziesięciu lat, zostajemy tutaj, do Polski nie wrócimy. Co ja bym na wsi, w rodzinnych Gilowicach, robił? Sercem zawsze jesteśmy z Ojczyzną - podkreśla Tomek. - Ważne są: wykształcenie dzieci i ich przyszłość, znajomość języka angielskiego, dobrze płatna i ciekawa praca żony, i moje amerykańskie nieruchomości. Nigdy nie brałem i nie wezmę córek na moje walki, bo to ciężki kawałek chleba. Dorota też nie chce mnie oglądać w ringu. Żona

razy w tygodniu, w poniedziałek, środę i piątek, na treningi dojeżdża 17 kilometrów autobusem PKS-u, potem miejskim autobusem. Po ojcu, który był kierowcą i zginął tragicznie w wypadku drogowym, dostał bilet uprawniający do darmowej jazdy autobusami PKS-u i z niego korzystał. Pierwszymi kibicami były cztery siostry i mama Hania.

- Gdy się urodziłem, a był to poród w domu, ojciec wziął mnie na ręce, obejrzał i powiedział, jak potem wspominała mama: - Hanka, to będzie bokser. Tata i jego krewniacy, typowi górale, „zaliczyli” sporo sąsiedzkich, porządnych bitek - wspomina „Góral”.

## Wszystko w jednym miejscu

Przed pierwszym obozem przygotowawczym w Łomnicy Tomasz Adamek nigdy nie gościł w regionie jeleniogórskim i w Karkonoszach.

- W Łomnicy Tomek trenował piąty raz. W połowie campu przenieśliśmy się do Szklarskiej Poręby, bo to sugerowali trener Curren i promotor Borek. Chcieli Tomkowi zmienić środowisko. Ponadto bokser nie musi już bać się przeziębienia i infekcji. Poprzednio, spocony i zgrzany po ciężkim treningu, musiał dojeżdżać na siłownię do „Warszawianki”. Teraz ma najlepsze warunki i sparringpartnerów, leworęcznych. Tomek dla siebie nie ma zbyt wiele wolnego czasu. Nie trenuje tylko w niedzielę. Jest bardzo koleżeński, wyróżnia go nieprawdopodobna empatia. Nie potrafi obojętnie przejść obok ludzi potrzebujących pomocy i wsparcia. Pyta o tych, którzy doznali kontuzji, odwiedza ich. Tomek rozmawiał z chorymi w jeleniogórskim szpitalu z oddziału onkologicznego. Nie jest jedynym pięściarzem na campie. Trenują tu



mówi, że jestem już za stary na bokserskie walki. Dzięki Bogu, nic mi nie brakuje. Jestem zdrowy i spełniony jako pięściarz. Stoczyłem sporo dobrych, zwycięskich walk, dałem radość kibicom. Boks to sport, w którym nie da się oszukiwać. Ring wszystko zweryfikuje. Teraz znów powalczę, bo tego chcę. Jestem bliski zakończenia kariery, jeśli jednak w Częstochowie wszystko będzie w porządku, to moi fani jeszcze raz zobaczą mnie w ringu - obiecuje „Góral”.

## Hanka, to będzie bokser!

Tomasz Adamek rzadko wspomina początki przygody z boksem. Do klubu w Żywcu trafił jako dwunastolatek. Ważył 32 kilogramy. Trzy

- Kilka razy treningowo, ale podziwiając widoki, zawędrowałem na szczyt Śnieżki. Góry to dla mnie nic nowego. Pochodzę z Beskidu Żywieckiego. Zawsze wolałem góry niż morze. W Szklarskiej Porębie jest pięknie i cicho, lubię tutejszy, fajny mikroklimat. Wyjeżdżamy osiemnastego. Zgrupowania w Osadzie „Śnieżka”, a teraz w Szklarskiej Porębie, trwają od 6 do 8 miesięcy. Znam się z właścicielem obu hotelowych kompleksów, Rafałem. Z pobytu w Blue Mountain Resort jestem bardzo zadowolony, mam tu wszystko w jednym miejscu. Ring, siłownię, basen i odnowę biologiczną. Nie muszę już dojeżdżać do innych obiektów - mówi „Góral”.

utyłowana zawodowa bokserka, mistrzyni Europy i mistrzyni świata WBO Ewa Brodnicka, wschodząca gwiazda ringu Adam Balski i Łukasz Wierzbicki ze Zgorzelca - wymienia nazwiska organizator obozu przygotowawczego, Rafał Urbanik.

W ubiegłym roku Tomasz Adamek wygrał dwie zawodowe walki. Najbliższa, w Częstochowie, może być znacznie trudniejsza. Zdecyduje o sportowej przyszłości byłego mistrza świata.

- Przylecę do Polski nie po to, by wygrać, lecz by w ringu „zabić” - chępli się Joey Abell.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

















**50 000 zł**

**24.03.2018 padła wygrana  
w Jeleniej Górze**

**KENO!**

**Ty też graj, żeby wygrać**

Graj w punktach



# Trutnov Trails już otwarte, coś dla miłośników naprawdę ekstremalnych wrażeń

## Rowerem po „bałwanach”

Przygotowania do otwarcia nowego sezonu dla bikerów, czyli entuzjastów tzw. single trail'ów, szlaków prowadzących przez podgórskie lasy, trwały całą zimę, mimo mrozów. W okolicach Lhoty pod czeskim Trutnovem zbudowano sieć 20 kilometrów ścieżek różnej trudności. Nie wszystkim mieszkańcom podoba się wzmożony ruch cyklistyczny w sezonie, chcą mieć swój święty spokój. Wśród nich są również zagorzali wrogowie traili.

Jakież było zdziwienie Jana Rejla, głównego organizatora Trutnov Trails, szefa organizacji TT, gdy dzień przed otwarciem sezonu poszedł, jak zwykle, na obchód tras i zobaczył na jednej ogromne zniszczenia. Uważa, że to wstyd nie tylko dla Lhoty, ale też dla całego miasta.

- Wielkie kamienie były poukładane na samych zakrętach. Ktoś musiał się sporo natrudzić, by dokonać takich zniszczeń. Oceniam, że pracował trzy do czterech godzin po to, by szlak stał się wręcz śmiertelny. Nie wiem nawet, co powiedzieć, jestem struty i smutny - mówi Jan Rejl. Wiedział, że w okolicy są nieprzyjaciele traili, ale że są również wrogowie gotowi dosłownie na wojnę, którzy chcieli bezpośrednio zagrozić rowerzystom?! Tego nie spodziewał się w najczarniejszych scenariuszach.

- Nie wiem, jak reagować. Może zainstalujemy fotopułapki? - myśli na głos. To niejedyny zniszczenia, których wrogowie traili dokonali w czasie zimy. Zniknęły lub zostały uszkodzone niektóre znaki informacyjne i z nazwami sponsorów. Zniszczono również znaki zawierające kod topograficzny dla ratowników, istotny do lokalizacji ewentualnego zranionego.

Budowanie TT rozpoczęło się w 2014 roku, na wzór znanych w Czechach Rychlebskich ścieżek, gdzie stworzono raj dla bikerów z placem ćwiczeniowym, trasami i zapleczem - bazą noclegową oraz gospodami. Grupa entuzjastów pracowała w czynach społecznych, na tzw. brygadach, wyznaczając szlaki, udrażniając je i sprzątając z gałęzi, konarów i kamieni, również tonowych „bałwanów”. W kolejnych latach na przygotowywane nowe trasy TT wje-



Jazda po usypanym, sprofilowanym fragmencie szlaku.

FOT. TRUTNOV TRAILS/PROFIL FACEBOOK

chał już nieduży sprzęt techniczny. Jan Rejl zastrzega, że na wszelkie działania ma stosowne pozwolenia i zgody, od lasów miejskich i państwowych, urzędników ochrony środowiska i innych. Do pomysłu zostali również przekonani urzędnicy miejscy oraz starosta i poseł Ivan Adamec, który osobiście, na rowerze wypróbował jedną z łatwiejszych tras. Miasto widzi zresztą w rozwoju traili wielką szansę na ożywienie ruchu turystycznego, stąd i niemałe finansowe wsparcie.

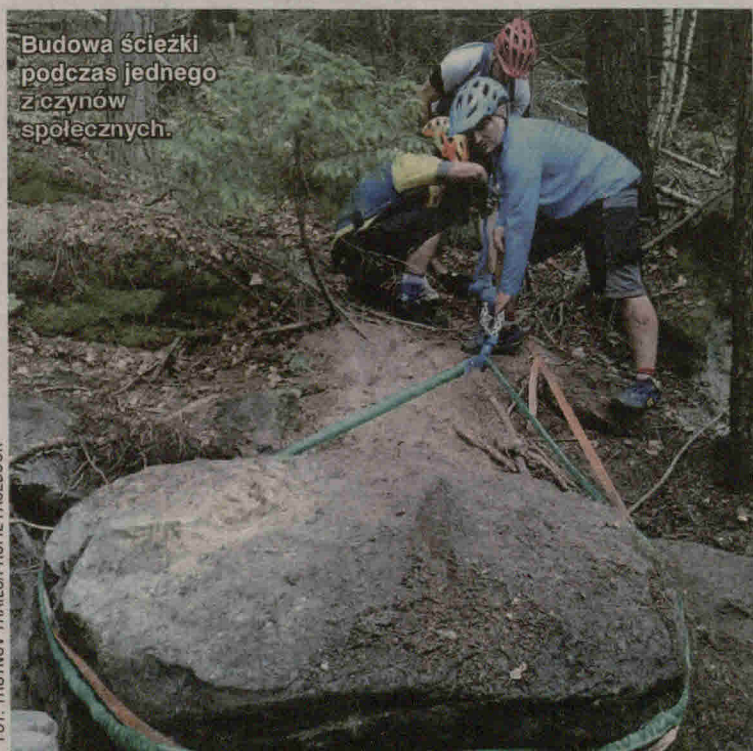
TT nie ma natomiast zgody od części mieszkańców Lhoty. Jednym z nich jest zagorzały przeciwnik traili Josef Čepelka, właściciel dużego gospodarstwa, hektarów ziemi i zwierząt. Apogium niezadowolenia wybuchło pod koniec ubiegłego roku. Na publicznym spotkaniu w miejscowej gospodzie spotkali się entuzjaści i przeciwnicy ścieżek. Trailowcy chcieli przedstawić plany rozwoju i przekonać do plusów. Przeciwnicy widzieli i nadal widzą



„Jedź do domu trailisto”. W ten sposób Josef Čepelka, na swoim profilu w Internecie, broni okolicznej przyrody, z widłami. Dla jednych jest postacią nie w pełni rozum, dla innych - niezłomnym obrońcą spokojnego, wiejskiego życia.

FOT. PROFIL FACEBOOK JOSEFA ČEPELKI

Budowa ścieżki podczas jednego ziczyńów społecznych.



FOT. TRUTNOV TRAILS/PROFIL FACEBOOK

same minusy. Było głośno, czasem nawet wulgarnie, było tupanie, krzyki i gwizdy.

Przytoczmy argumenty Josefa Čepelki: rowerzyści niszczą lasy i okoliczną przyrodę, zostawiają po sobie odpadki, obnażane korzenie drzew, wyganiają dziki z lasu, które ryją na jego polach, stwarzają zagrożenie dla miejscowych swoją szybką jazdą. „Jedna pani musiała nagle zahamować i całe zakupy jej rozsypały się po aucie.” - ten argument również usłyszeli zebrani.

Oto argumenty trailistów: rowerzyści są zobowiązani do przestrzegania regulaminu traili, tzn. mają uważać na pieszych (piesi na trasach mają pierwszeństwo), nie niszczyć przyrody, nie zostawiać śmieci po sobie, nie pędzić po wiejskich drogach, zwalniać w oznakowanych miejscach, pozdrawiać

współużytkowników okolicznych lasów i łąk. Dalszymi argumentami za rozbudowaniem traili są: szansa na rozwój regionu, ożywienie turystyczne, szansa na zarobienie pieniędzy przez miejscowych (baza noclegowa, gospody), promocja miasta, również za granicą.

Spotkanie zakończyło się niczym, każda ze stron pozostała przy swoich racjach i czuła się niezrozumiana przez tą drugą. Tym niemniej TT w rozpoczynającym się sezonie wyprowadził samochody bikerów poza wieś, ustawiając znaki informacyjne dotyczące nowego parkingu, i zainstalował dodatkowe oznaczenia „Zwolnij”.

Przeciwnicy natomiast założyli stowarzyszenie, które ma na celu ochronę praw obywateli Lhoty, szczególnie prawa do spokojnego, wiejskiego życia i ochronę przed zniszczeniem najpiękniejszych miejsc kraju braci Čapkův

- Čižkových kamenů i Gór Jastržebich (lokalnych atrakcji turystycznych) przed agresywnym adrenalinowym sportem i stowarzyszeniem TT.

Dodajmy, że we Lhoci mieszkają również nie-cykliści, zwolennicy ścieżek. Są i tacy, którzy widzą w tym sporcie szansę na rozwój własnych interesów. Dwójka z nich rozbudowuje domy z myślą o wynajmowaniu pokoi. Na ożywienie turystyczne liczy również miejscowa gospoda.

Jan Rejl jednak nie rezygnuje. W planach jest budowa kolejnych tras i zorganizowanie ENDURO, wyścigu bikerów - 29 kwietnia, na które już dziś zaprasza.

Tralle są regularnie sprawdzane i sprzątane, ale (jak zapisano w regulaminie) uczestnicy tras jeżdżą po nich na własną odpowiedzialność.

Marlena Kovařík





Bratki są roślinami dwuletnimi. Kwitnące rośliny, dostępne w sprzedaży na wiosnę, mają już jeden rok i po kwitnieniu zamierają.

## Czas na bratki

Kiedy pomyślę o wiosnie, od razu kojarzy mi się ona z pięknie kwitnącymi, różnokolorowymi kwiatkami. Wszyscy, spragnieni ciepłych i słonecznych dni, poszukują w sklepach pierwszych okazów roślin, którymi możemy obsadzić już ogrody. Jedną z najpopularniejszych jest fiołek ogrodowy, znany również jako bratek ogrodowy.

Roślina mało wymagająca, o niewielkiej wysokości, bowiem dorasta do 25 cm. To, co jest urzekające w bratkach, to bogactwo barw ich kwiatów, które dodatkowo mają aksamitny połysk i delikatnie pachną. Okres kwitnienia przypada od marca do czerwca. Kwiaty znakomicie rosną na stanowiskach słonecznych oraz glebach żyznych. Możemy nimi obsadzać obwódki, skalniaki, skrzynki balkonowe, a także misy ogrodowe.

Tekst i zdjęcie: P. Walczak

## Cięcie drzew owocowych

Cięcie drzewek owocowych to bardzo ważny zabieg, który pozwala poprawić jakość i zwiększyć ilość zbiorów. Regularne i prawidłowe cięcie to połowa sukcesu, aby cieszyć się obfitymi zbiorami.

Cięcie drzewek polega na wyeliminowaniu niepożądanych pędów i gałęzi, które zakłócają rozwój rośliny. Jeśli chodzi o cięcie drzewek owocowych,

możemy je przeprowadzić w dwóch terminach: letnim i zimowym.

Cięcie zimowe możemy rozpocząć już w lutym, oczywiście jeśli mamy

pewność, że okres silnych mrozów minął. W pierwszej kolejności przystępujemy do cięcia drzewek bardziej odpornych na mróz, tj. jabłoni i gruszy. Dopiero bliżej wiosny należy rozpocząć cięcie takich drzewek, jak brzoskwinie, nektaryny, śliwy. Zimowe cięcie powinno być umiarkowane, aby nie spowodowało zbyt silnego wzrostu drzew i nie wywołało zbyt dużego ryzyka infekcji chorobowych. Nie zaleca się nadmierne przycinanie drzewek młodych, dobrze rosnących i owocujących. Cięcie tych drzewek powinno ograniczyć się tylko do ich formowania, czyli delikatnego przycinania. Wręcz odwrotnie sprawa się ma w przypadku drzew starych, które wymagają mocnego cięcia.

Kilka wskazówek, jak prawidłowo ciąć drzewka owocowe:

- wycinamy konary - przystępujemy do wycinania kilku grubszych konarów, tak aby zwiększyć dostęp światła do rośliny (cięcie należy zrobić radykalnie, nie bojąc się usunąć kilku grubszych gałęzi);
- wycinanie drobniejszych gałęzi - wycinamy gałęzie blisko siebie leżące i wzajemnie się zacieniające, krzyżujące się oraz rosnące do środka;
- gałęzie powinniśmy wycinać tuż za obrączką (miejscem przynasadowego zgrubienia), pędy natomiast skracamy tuż za zdrowym pąkiem;
- powierzchnia po cięciu powinna być jak najbardziej gładka;
- do cięcia cieńszych gałęzi najlepiej użyć sekatora ręcznego, natomiast do grubszych konarów lepiej sprawdzi się piła ogrodowa;
- po cięciu rany należy zabezpieczyć środkiem grzybobójczym, aby przyspieszyć ich gojenie i zabezpieczyć drzewka przed wysychaniem oraz przed chorobami.

P. Walczak



D. ANTOSIK

## Wilec klapowany, wilec batatowy Ipomea batatas



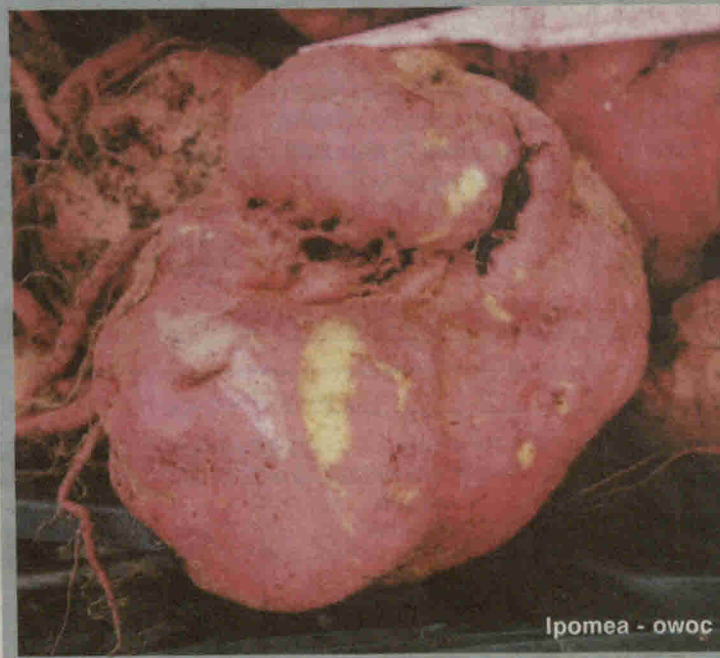
Ostatnimi laty bardzo popularną rośliną balkonową stał się wilec klapowany (wilec batatowy). Mocno zwisająca roślina, o przepięknych kolorowych liściach, najlepiej rośnie w półcieniu. Szczególnie polecana do kompozycji.

Świetnie rośnie w skrzynkach balkonowych i dużych donicach.

Dodatkową atrakcją są pozyskane po sezonie, bardzo smaczne, słodkie ziemniaki.

Proponowane odmiany:

- black tone,
- lime,
- purple,
- light green



Ipomea - owoc

REKLAMA I PROMOCJA

ogrody  
KARKONOSZY



**Fiore**  
Ogrody Karkonoszy  
Rodziny Więcek  
mgr inż. Katarzyna Groniek

ul. Wrocławska 120  
(za pętlą autobusu „2” w kierunku  
Wrocławia po prawej stronie)  
58-506 Jelenia Góra

Tel. 75 75 18 295  
600 874 519

sklep@ogrodykarkonoszy.eu

Przyjmujemy do nasadzeń skrzynki balkonowe do odbioru w drugiej połowie maja (po „zimnych ogrodnikach”).

Rodzaj nasadzeń, w tym kompozycje, do ustalenia. Do wyboru około 40 gatunków i odmian roślin balkonowych.

## PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 58/2018 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w użytkowanie nieruchomości gruntowej wraz ze sprzedażą budynków, położonej w Jeleniej Górze przy:



## ul. JANA SOBIESKIEGO 32, 34

Nieruchomość gruntowa położona w granicach działek nr: 294/12 i 294/14 o łącznej powierzchni 0.0676 ha, obręb Jelenia Góra 1 AM-3, dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze VI Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta JG1J/00038234/2, zabudowana dwoma wykwaterowanymi budynkami mieszkalnymi nr 32 i 32 of w zabudowie półzwartej. Na ścianach nośnych budynków oparty jest łącznik, w którym znajdują się dodatkowe pomieszczenia oraz schody wejściowe obsługujące mieszkanie na pierwszym piętrze oficyny. Działka nr 294/12 stanowi teren wolny od zabudowy.

Budynek główny przy ul. Sobieskiego 32 (bez łącznika i oficyny) wpisany jest do rejestru zabytków decyzją nr A/5001/774/J z dnia 28.05.1982 r. W związku z tym wszystkie prace budowlane wymagające zgłoszenia bądź pozwolenia na budowę, prace konserwatorskie oraz prowadzenie innych prac przy zabytku, zmiana funkcji, podziały, wymiana stolarki okiennej, prace przy zabytkowym wystroju i wyposażeniu, montaż reklam i instalacji wymagają uzyskania decyzji – wymagają uzyskania decyzji – pozwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

W świetle obowiązujących przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, cenę nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50%. W tym wypadku cena sprzedaży budynku głównego, uzyskana w drodze przetargu podlega obniżeniu o 50%.

Cena wywoławcza	- 230.000,00 zł, w tym:
cena budynków:	136.643,00 zł
cena gruntu:	93.357,00 zł
Wadium	- 23.000,00 zł

Do zapłaty z ceny uzyskanej w przetargu ok. 55%.

**Opis:** Nieruchomość przy ul. Jana Sobieskiego 32, 34 położona jest na obrzeżach centrum, wśród zabudowy mieszkalnej wielorodzinnej z wbudowanymi usługami oraz usługowo-handlowej, przy skrzyżowaniu ulic: Podwale, Jana Sobieskiego i placu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W bliskim sąsiedztwie znajdują się dyskont spożywczy BIEDRONKA oraz market ALDI.

**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, usługi komercyjne, usługi sektora publicznego.

Grunt położony w granicach działek nr: 294/14 i 294/12 oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat. Za oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste pobiera się pierwszą opłatę oraz opłaty roczne:

- stawka procentowa pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 25% ceny nieruchomości uzyskanej w drodze przetargu,
- wysokość stawki procentowej opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego za nieruchomość gruntową oddaną na cele mieszkaniowe wynosi 1% ceny gruntu uzyskanej w drodze przetargu,
- opłaty roczne wnoszą się przez cały okres użytkowania wieczystego, w terminie do dnia 31 marca każdego roku, z góry za dany rok; opłaty rocznej nie pobiera się za rok, w którym zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości – najpóźniej do dnia 10 maja 2018 r.

WPLATA WADIUM WINNA ZAWIERAĆ ADRES NIERUCHOMOŚCI, KTÓREJ WPLATA DOTYCZY ORAZ OZNACZENIE UCZESTNIKA PRZETARGU

Przetarg odbędzie się w dniu 16 maja 2018 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 58/2018 Prezydenta Miasta z dnia 4 kwietnia 2018 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRYF” W GRYFOWIE ŚLĄSKIM

### OGŁASZA PRZETARG

Na wolne lokale  
mieszkalne  
w następujących  
miejscowościach:

Gryfów Śląski, Mirsk,  
Giebułtów, Lubomierz

Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się w dniu 25.04.2018 roku o godzinie 10.00 w siedzibie Spółdzielni przy ulicy Kolejowej 64 w Gryfowie Śląskim.

Wadium w wysokości 10 proc. wartości rynkowej a w przypadku umowy najmu najemca zobowiązany będzie wnieść kaucję zabezpieczającą.

Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP O/ Gryfów Śląski nr 76 1020 2124 0000 8202 0007 4138 w terminie do dnia 24.04.2018 roku do godziny 15.00.

Lokale można oglądać od 10.04.2018 roku do 24.04.2018 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej [www.smgryf.pl](http://www.smgryf.pl) lub pod nr telefonu 75 7813411, tel./fax 75 7813526.



Wojewódzkie  
Centrum  
Szpitalne  
Kotliny  
Jeleniogorskiej

## Dyrekcja Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogorskiej



# zatrudni

## lekarza specjalistę w zakresie pediatrii

do pracy w Oddziale Pediatrycznym i/lub w POZ

(oferujemy wydatną pomoc w zakresie zapewnienia mieszkania).

Forma zatrudnienia i warunki finansowe do uzgodnienia.

Prosimy o kontakt osobisty, telefoniczny 75/753-72-01 lub składanie ofert pisemnych na adres:

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogorskiej

ul Ogińskiego 6, 58-506 Jelenia Góra

lub adres email: [poczta@spzoz.jgora.pl](mailto:poczta@spzoz.jgora.pl)



## OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy ulicy Dziwiszowskiej w Jeleniej Górze



Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073, z późn. zm.)

**zawiadamiam**

o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry uchwały nr 425.XLIX.2018 z dnia 27 marca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy ulicy Dziwiszowskiej w Jeleniej Górze.

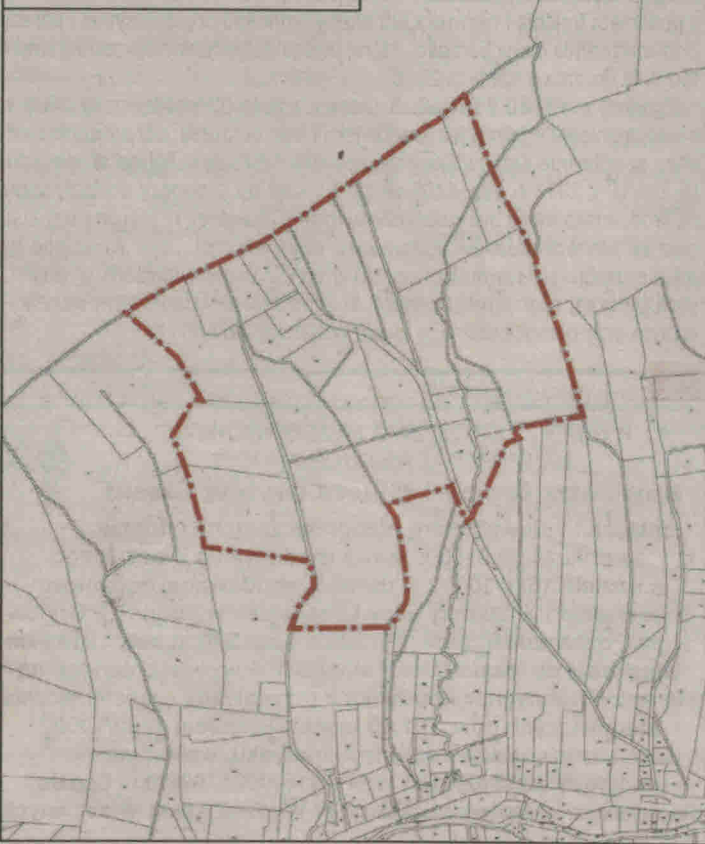
Granicę obszaru objętego ww. uchwałą przedstawia mapa stanowiąca załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra (58-500 Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, zielony budynek-parter, stanowisko nr 1), w terminie do dnia 7 maja 2018 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

LEGENDA:

--- Granica obszaru objętego planem

ZALĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 425.XLIX.2018  
RADY MIEJSKIEJ JELENIEJ GÓRY  
z dnia 27 marca 2018 r.



URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie targowiska przy ul. Jagiellońskiej w Jeleniej Górze



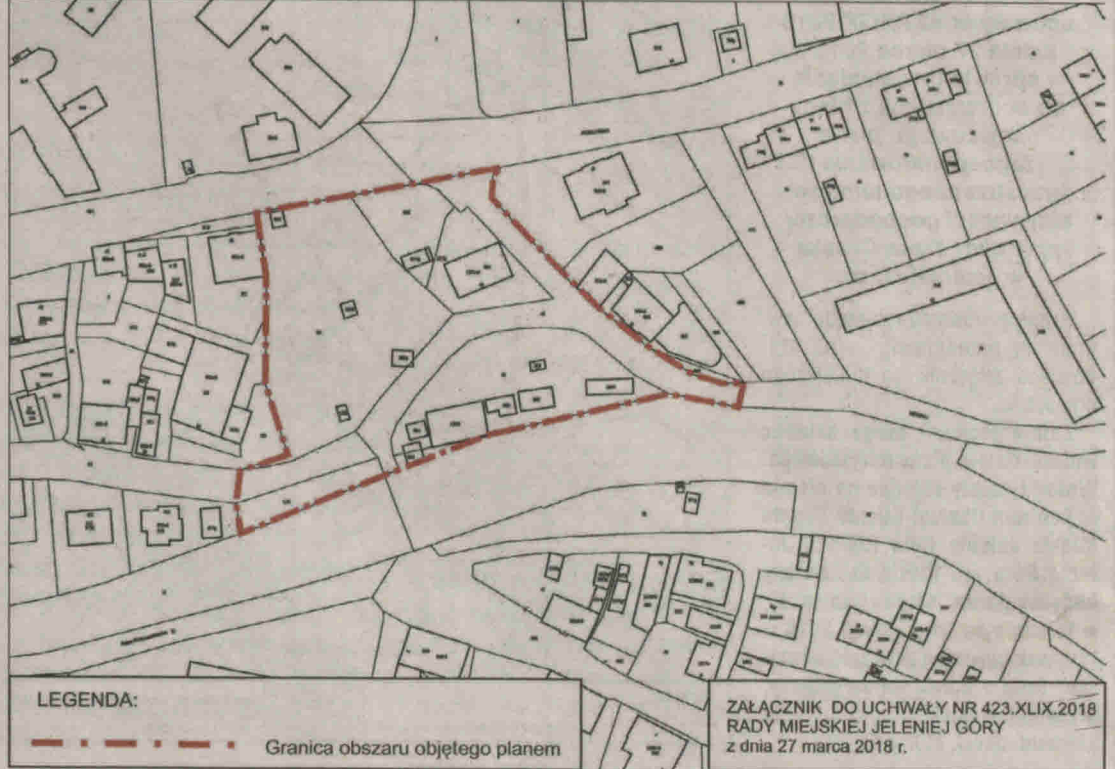
Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073, z późn. zm.)

**zawiadamiam**

o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry uchwały nr 423.XLIX.2018 z dnia 27 marca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie targowiska przy ul. Jagiellońskiej w Jeleniej Górze.

Granicę obszaru objętego ww. uchwałą przedstawia mapa stanowiąca załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra (58-500 Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, zielony budynek-parter, stanowisko nr 1), w terminie do dnia 7 maja 2018 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.



LEGENDA:

--- Granica obszaru objętego planem

ZALĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 423.XLIX.2018  
RADY MIEJSKIEJ JELENIEJ GÓRY  
z dnia 27 marca 2018 r.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie ulicy Wolności w Jeleniej Górze



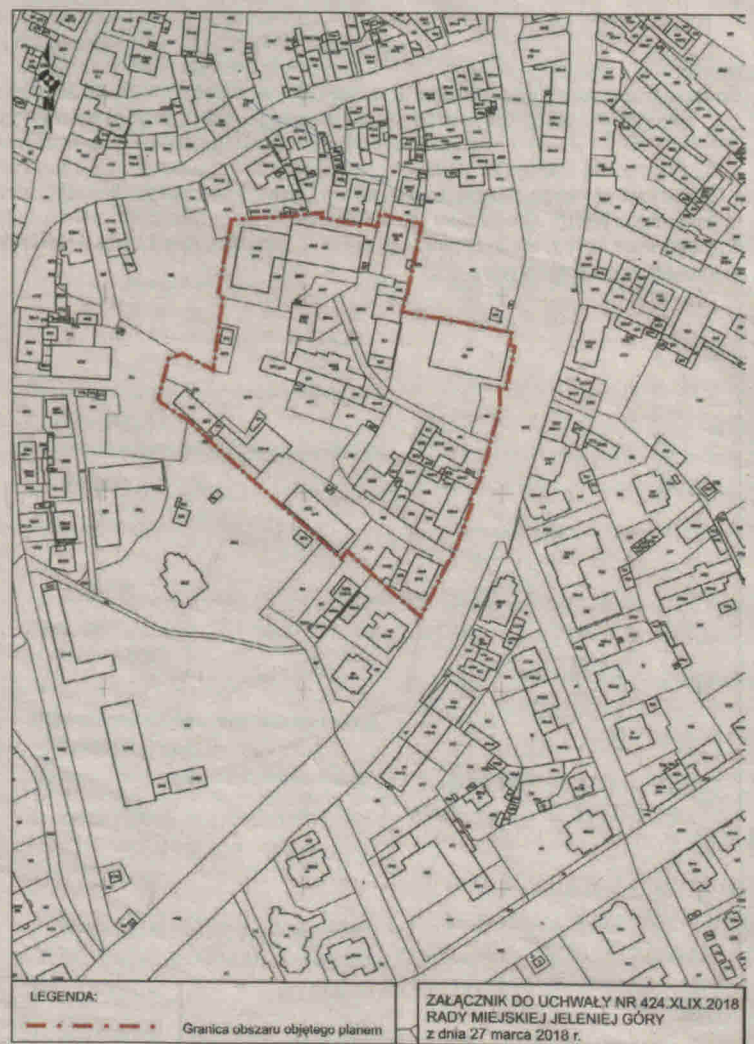
Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073, z późn. zm.)

**zawiadamiam**

o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry uchwały nr 424.XLIX.2018 z dnia 27 marca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie ulicy Wolności w Jeleniej Górze.

Granicę obszaru objętego ww. uchwałą przedstawia mapa stanowiąca załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra (58-500 Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, zielony budynek-parter, stanowisko nr 1), w terminie do dnia 7 maja 2018 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.



LEGENDA:

--- Granica obszaru objętego planem

ZALĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 424.XLIX.2018  
RADY MIEJSKIEJ JELENIEJ GÓRY  
z dnia 27 marca 2018 r.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## Burmistrz Miasta Kowary



Ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości niezabudowanej oznaczonej numerem 475 obręb 0002 położonej w Kowarach przy ul. Wojska Polskiego będącej własnością Gminy Miejskiej Kowary, który odbędzie się w dniu **14 maja 2018 r.** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach **o godz. 10<sup>00</sup>**. Nieruchomość przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, wielorodzinną niskiej intensywności lub usługową.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 56.000,00 zł** (do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Wadium: 7.000,00 zł.

**Warunkiem udziału w przetargu jest:** posiadanie dokumentu tożsamości, dowodu wniesienia wadium a osoby prawne dodatkowo aktualny wypis z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwe pełnomocnictwo. Wadia należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 9 maja 2018 r.**

W tytule wpłaty wadium należy wpisać numer i położenie nieruchomości. Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach, w pokoju nr 3, lub telefonicznie 75 64 39 228.

## OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów aktywności gospodarczej przy ulicy Trasa Czeska w Jeleniej Górze



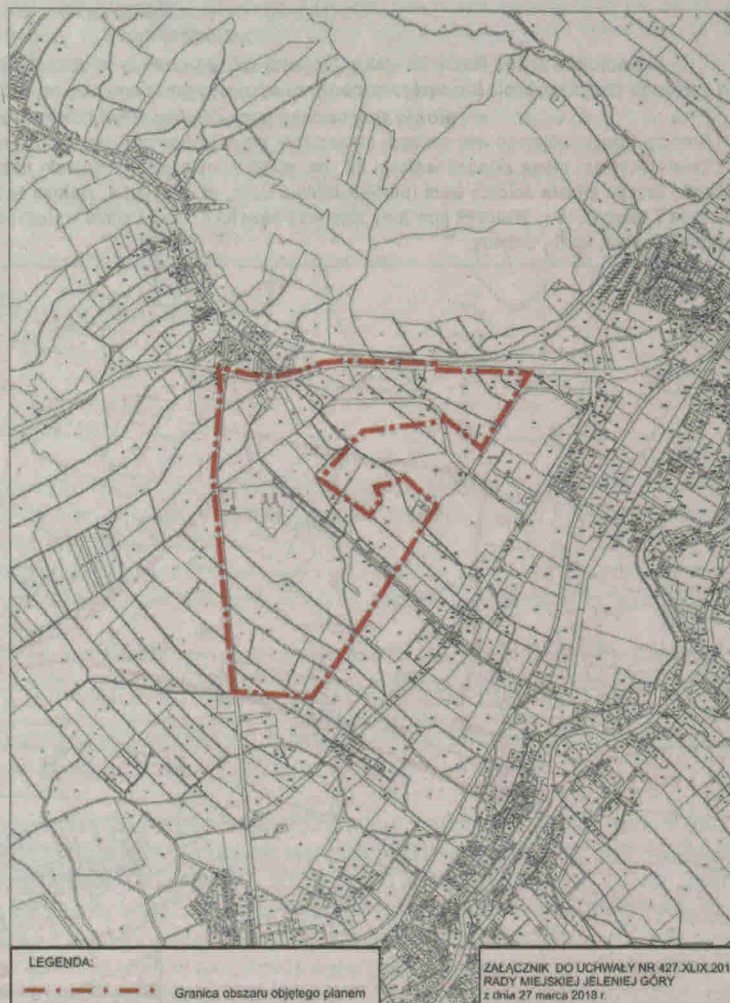
Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073, z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry uchwały nr 427.XLIX.2018 z dnia 27 marca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów aktywności gospodarczej przy ulicy Trasa Czeska w Jeleniej Górze.

Granice obszaru objętego ww. uchwałą przedstawia mapa stanowiąca załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra (58-500 Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, zielony budynek-parter, stanowisko nr 1), w terminie do dnia 7 maja 2018 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.



LEGENDA:

--- Granica obszaru objętego planem

ZALĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 427.XLIX.2018 RADY MIEJSKIEJ JELENIEJ GÓRY z dnia 27 marca 2018 r.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy ulicy Jana Dzierżonia w Jeleniej Górze



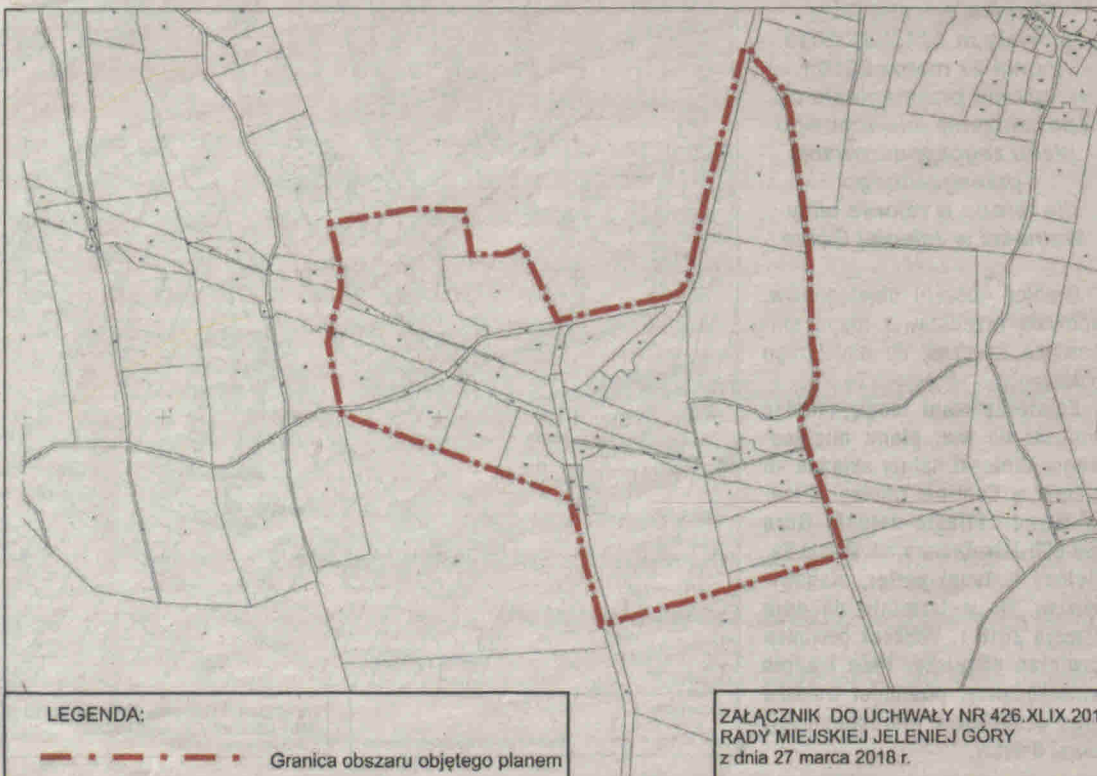
Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073, z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry uchwały nr 426.XLIX.2018 z dnia 27 marca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy ulicy Jana Dzierżonia w Jeleniej Górze.

Granice obszaru objętego ww. uchwałą przedstawia mapa stanowiąca załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra (58-500 Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, zielony budynek-parter, stanowisko nr 1), w terminie do dnia 7 maja 2018 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.



LEGENDA:

--- Granica obszaru objętego planem

ZALĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 426.XLIX.2018 RADY MIEJSKIEJ JELENIEJ GÓRY z dnia 27 marca 2018 r.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA KOWARY

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w jednostce urbanistycznej Podgórze - część południowa



Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 ze zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1405 ze zm.) oraz na podstawie Uchwały Nr XXXVI/198/17 Rady Miejskiej w Kowarach z dnia 11 maja 2017 r.

zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w jednostce urbanistycznej Podgórze - część południowa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach od 20 kwietnia 2018 r. do 22 maja 2018 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach, ul. 1 Maja 1a, 58-530 Kowary (pok. nr 3,5), w godzinach od 8:00 do 15:00.

Przedmiotem ponownego wyłożenia są zmiany wprowadzone do projektu planu.

Zmiany te zostały wyróżnione:

- w tekście projektu planu czerwoną cziółką;
- na rysunku projektu planu - poprzez zastosowanie oznaczeń graficznych opisanych w dodatkowej legendzie.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami, w zakresie wprowadzonych zmian, odbędzie się w dniu 15 maja 2018 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach o godzinie 10:00. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, w zakresie wprowadzonych zmian, może wnieść uwagi. Uwagi do wyłożonych do publicznego wglądu dokumentów należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Kowary, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 czerwca 2018 r.

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 03 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1405 ze zm.) uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi do projektu planu wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PRZETARGOWEGO NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Gminy i Miasta Gryfów Śląski



ogłasza I ustny przetarg nieograniczony na oddanie do dnia 21.09.2103 r. prawa użytkowania wieczystego w udziale 1680/10000 w działce zabudowanej budynkiem mieszkalnym nr 30 przy ulicy Lubańskiej, w obrębie 2 Gryfów Śląski, oznaczonej numerem 282 o pow. 330 m kw., z prawem własności do lokalu mieszkalnego nr 1 wyodrębnionego na pierwszej kondygnacji budynku z przynależną częścią, łącznie stanowiących pow. 101,50 m kw. i udziałem 1680/10000 w częściach wspólnych budynku, wpisanych do KW nr JG1S/00015339/9I JG1S/00017998/0 w Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego śródmieścia i zachodniej części miasta Gryfów Śląski, obszar planistyczny „A”, zatwierdzonym Uchwałą nr XXI/85/04 Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski z dnia 26 marca 2004 roku, zbywana nieruchomość wchodzi w skład terenów budownictwa mieszkaniowego o symbolu MW,U oraz jest w strefie „B” ochrony konserwatora zabytków.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 maja 2018 roku o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Gryfów Śląski ul. Rynek 1.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 66.000 zł w tym cena lokalu 62.600 zł. i udziału w gruncie 3.400 zł. Nieruchomość lokalowa jest zwolniona z podatku VAT, natomiast pierwsza opłata i roczne opłaty z tytułu użytkowania wieczystego podlegają podatkowi VAT w stawce obowiązującej na dzień wpłaty.

Cena ustalona w przetargu będzie do zapłaty jednorazowo za lokal i 25 proc. ceny za grunt tytułem pierwszej opłaty za użytkowanie wieczyste plus 23 proc. podatku VAT oraz ustalone będą dalsze opłaty roczne w wysokości 1 proc. od ceny w gruncie plus podatek Vat w stawce obowiązującej na dzień dokonania danej opłaty, poczynając ich wnoszone od następnego roku po zawarciu umowy, z góry do dnia 31 marca każdego roku, przez okres trwania użytkowania wieczystego. Wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, podlega aktualizacji, nie częściej niż raz na 3 lata.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium w pieniądzu w kwocie 6.600 zł., na konto Gminy Gryfów Śląski nr 89 1020 2124 0000 8202 0011 1443 najpóźniej w dniu 7 maja 2018 roku.

Ogłoszenie przetargowe zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie UGiM Gryfów Śląski i zamieszczone na stronie [www.bip.gryfow.pl](http://www.bip.gryfow.pl) - zakładka przetargi.

Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach sprzedaży, można uzyskać w UGiM Gryfów Śląski ul. Rynek 1, pok. Nr 10B, tel. 757812954.

# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

## LOKALE

**DO WYNAJĘCIA** pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. L274-G

**MYSŁAKOWICE**, komfortowe 3-pokojowe 60 m kw. NK 601-55-64-94.

**SOSNÓWKA**- sprzedam kawalerkę 601-55-64-94.

**MYSŁAKOWICE**, super, 4-pokojowe, 72 m kw., garaż, widoki NK 601-55-64-94. L292-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 56 m kw. (+taras ogrodowy 110 m kw.) nowo wybudowane w Cieplicach, Tabaki 4. Tel. 502-123-648; www.rezydencjazdrojowa.pl

**SPRZEDAM** mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 43, 47, 48 m kw.; 2-pokojowe; (balkon, winda) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Tabaki 4, 502-12-36-48; www.rezydencjazdrojowa.pl L317-G

**SPRZEDAM** nowy pawilon handlowy o pow. 24 m kw. na targowisku Zabobrze (z wyposażeniem lub bez). Tel. 509-311-410. L321-G

**KUPIĘ**, wynajmę kawalerkę, 513-345-184. L344-G

**TRZY** pokoje do wynajęcia, tel. 663-638-470. L347-G

**WYNAJMĘ** pokój Jelenia Góra. Tel. 530-260-380. L359-G

**KUPIĘ** mieszkanie w Piechowicach jedno-, dwu- lub trzypokojowe do drugiego piętra. Tel. 607-887-510. L361-G

## NIERUCHOMOŚCI

### STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

### Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

#### JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684  
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** mieszkanie do remontu JG centrum, I piętro, 3-pokojowe, kuchnia, 100 m kw. Okazja! 573-181-121.

**SPRZEDAM** mieszkanie 3-pokojowe, 78 m kw., po remoncie, Teatralna, J.Góra, 509-663-206.

**SPRZEDAM** wyremontowane mieszkanie, J.Góra, 52 m kw., parter, 3-pokojowe, 513-345-184. L362-G

**SPRZEDAM** kawalerkę w centrum Jeleniej Góry, wysoki parter, 32 m kw., 602-207-001. L365-G

**WYNAJMĘ** duże 4-pokojowe mieszkanie w centrum Kowar. Tel: 75/718-32-75. L103-K

**LOKAL** w centrum 30 m kw. z zapleczem (2 piętro) wynajmę na usługi: masaż, fryzjerstwo, kosmetyka, manicure - pedicure, studio tatuażu; studio fotograf. Tel. po 15 godz. 507184176. L310-K

## NIERUCHOMOŚCI

**SPRZEDAM** dom+ działkę 1 ha. Maciejowa. Tel. 500-116-487. L239-G

**ODSTĄPIĘ** miejsce na starym cmentarzu, 514-022-783. L240-G

**TANIO** sprzedam 8 ha w Strzyżowcu 3 ha w Wleniu za 1 m kw./1,5 zł. Tel. 505-058-665. L283-G

**SPRZEDAM** nieruchomość położoną w Karpnikach przy ul. Stawowej 12, gmina Mysłakowice, powiat jeleniogórski, województwo dolnośląskie, cena 12.900.000,- Tel. kontaktowy 781-952-056. L318-G

**OKAZJA**- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. L339-G

**DOCHODOWE** Centrum Ogrodnicze w Jeleniej Górze, sprzedam, tel. 502-696-601. L348-G

**SPRZEDAM** działki budowlane w Stanisławowie, 691-712-177. L355-G

### Korzystnie sprzedam działkę budowlaną w JELENIEJ GÓRZE (Czarne wzdłuż ul. Nowej)

powierzchnia 10.400 m kw. (1.04 ha)  
Cena 70 zł/m kw.  
Tel. 694 494 961, 32/ 291-70-05.

## MOTORYZACYJNE

**KUPIĘ** każde auto, całe, po wypadkowe, 693-82-82-83. K1308-G

**KUPIĘ** każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

**AUTO** złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. L3-G

**KUPIĘ** każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. L315-G

**SKUTER** 125 stan bardzo dobry, 508-118-179. L363-G

**TŁUMIKI** tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. L212-K

**SKUP** aut. Placę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl L343-K

**SKUP** aut, 505-109-102. L374-K

**AUTO-SZYBY HAKI HOLOWNICZE**  
Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką  
tel. (75)712-20-89; 664-006-152

**URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW**  
Jeżów Sudecki, Długa 17  
75/713-74-12

## KUPNO

**KUPIĘ** każde auto, całe, po wypadkowe, 693-82-82-83. K1309-G

**KUPIĘ** książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka, 509-675-586. L25-K

## SPRZEDAŻ

**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

**PODŁOGI** tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. K1566-G

**DREWNO** kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. K1581-G

**BRYKIET/ Pellet.** Brykiet dębowo- bukowy, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/ kg, 730-546-118. K1603-G

**BUKOWE** kominkowe, 506-070-359. K1622-G

**FIRMA** prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Tel. 535-860-355; 530-836-416. L29-G

**DREWNO** opałowo-rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. L117-G

**DREWNO** opałowe, 691-712-177. L354-G

**DREWNO** kominkowe opałowe, 75/7125026. K1718-K

## USŁUGI

**PRZEPROWADZKI** kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227.. K1311-G

**PODCIŚNIENIOWE** czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300.

**KANALIZACJA**- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300.

**MALOWANIE**, 609-172-300. K1314-G

**DOMOFONY**- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. K1319-G

**ROLETY**, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. K1332-G

**GAZOWE** przeglądy, 604-569-785.

**JUNKERSY**- piece gazowe, serwis, 604-569-785. K1334-G

**CYKLINOWANIE**, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. K1421-G

**USŁUGI** koparko-ładowarką- młot- tanio, 886-666-896. K1536-G

**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. K1548-G

**ROLETY**, żaluzje, plisy, montaż, naprawa, 604-460-139. K1560-G

nowe mieszkania  
już od 3900 zł/m<sup>2</sup>



RADEX DEVELOPER  
Spełniamy marzenia

**SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA**  
ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14

tel. 600 806 097



Już dziś zamieszkać na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW

www.mieszkaniajeleniagora.pl



**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ  
specjalista chorób oczu

**USG-oka**

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów
- pole widzenia
- pachymetria
- bezdokowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- piłkanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"  
(vis a vis hotelu Europa)

Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**Specjalista chirurgii ogólnej**  
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17.  
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17  
obok apteki w Rynku kom. 602635191

**GABINET OKULISTYCZNY**  
**LEK. MED. OKULISTA**  
**KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA**

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"  
- przychodnia lekarzy specjalistów)  
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00  
Rejestracja telefoniczna  
75/645-76-50/51  
tel. kom. 502-612-616  
75/649-50-25

**Prywatny Gabinet Dermatologiczny**  
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy  
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.  
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog  
**Alicja Lecheta-Prawdziak**  
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE  
601-898-289

**USG**  
**KOLOR DOPPLER**

- USG jama brzuszna
- tarczycy
- ślinianki
- piersi
- gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach

**NZOZ "SPECJALISTA"**  
ul. Sygietyńskiego 7  
Rej. tel. 75 76-73-567

**KRZYSZTOF CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.<sup>00</sup>  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**E-GAZETA**  
TYLKO 2,00 zł z VAT  
Zamów na stronie  
**nj24.pl**  
kliknij na banery:  
eprasa.pl egazety.pl

**PRACA**

**CUKIERNIK** „dekorator- deserant”, długoletni staż zawodowy szuka pracy, 570-664-070. L159-G

**ZATRUDNIĘ** dekarzy, wysokie zarobki, umowa. Tel. 793-67-67-58. L346-G

**EMERYTKA** szuka pracy, 798-553-202. L353-G

**OPIEKA** Niemcy legalnie 725-248-935. L311-K

**OPIEKUNKA** Seniorów -Praca w Niemczech. Ubezpieczenie i składki ZUS, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Wyjeżdż już teraz i zyskaj WIOSENNY BONUS! Promedica24: 519-690-458. L336-K

**FIRMA** budowlana zatrudni inżyniera lub technika budowlanego na budowę w Szklarskiej Porębie. Staż pracy nie jest wymagany. Telefon 691-223-443. L345-K

**NAUKA**

**ANGIELSKI**, 503-819-327. L43-G

**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. L60-G

**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 781-225-336. L154-G

**MATEMATYKA**, 783-746-977.

**CHEMIA**, 783-746-977. L222-G

**MATRYMONIALNE**

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. L258-G

**DUET**- Lubań, 604-361-418. L184-K

**RÓŻNE**

**DOMOFONY**, 601-765-735. K1318-G

**TOWARZYSKIE**

**BLONDYNKA** 34, szczupła, nowa 607-525-171.

**NOWA** brunetka 26, 669-745-656.

**DYSKRETNA** kochanka, 721-524-343. L335-G

**SARA** 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975. L357-G

**VANESSA** nowy numer, 796-691-135.

**DOJRZAŁA** od 9.00, 885-319-656.

**LENA**, 782-115-982.

**SEKSOWNA** trzydziestolatka, 796-691-134.

**NIE** piękne lecz umiejętnie, 697-577-650.

**22-LATKA** puszysta zaprasza, 781-363-127. L358-G

**BOLESŁAWIEC** Agata 41 lat zaprasza 723272926. L138-K

**TURYSTYCZNE**

**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl L61-G

**LOTNISKA**- przewozy. Tel. 607-763-204. L129-G

**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 8, 9,18,21,24,45,51, 57-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl L257-G

**REWAL** 50 m morze, wczas, 502-550-864, www.tedi.pl L236-K

**BIZNES**

**BALBIN** księgowość KPIR ryczałt Vat, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/70-05-488. K1369-G

**PRACOWAŁEŚ** za granicą- zwrot podatku, Kindergeld 75/75-240-44. K1565-G

**POŻYCZKI** pozabankowe bez dokumentów dochodowych. Tel. 731-075-675. L199-G

**POŻYCZKA** na zakup samochodu 6000 zł- 100.000 zł- również dla zadłużonych. Wystarczy dowód. Akceptujemy każdego. Zadzwoń! 690-198-988. L313-G

**BEZ** sprawdzania baz! pożyczka od 500 zł do 75000 zł- wystarczy dowód osobisty. Akceptujemy każdy rodzaj dochodu. Zadzwoń! 690-198-988. L314-G

**POŻYCZKA** gotówkowa w domu klienta, 504-524-444. L341-G

**DOCHODOWE** Centrum Ogrodnicze w Jeleniej Górze, sprzedam, tel. 502-696-601. L349-G

**PRAWNIK** porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. L360-G

**BEZPŁATNE** porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. L339-K

HOTEL \*\*\*  
**Wango**  
www.hoteltango.pl

**Wesela marzeń**

tel. 601 834 644  
kontakt@hoteltango.pl

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*

Drzwi Roku 3950 zł  
Brama Roku 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

**Hörmann – Fan Jelenia Góra**  
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

**OKNA DRZWI**  
RATY!  
MAX II s.c.  
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of,  
tel./fax (75)64-310-17

**OKNA DRZWI FARBY**  
Tikkurila  
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208  
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

## Nasze punkty akwizycyjne

**BOLKÓW**

Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

**KARPACZ**

ul. Konstytucji 3 Maja 19  
tel. (75) 7616-552  
ul. Konstytucji 3 Maja 39A  
tel./fax(75)76-18-660,  
Biuro Turystyczne „BAKAR”

**LWÓWEK ŚLĄSKI**

ul. Szkolna Pawilon  
tel. (75) 78-233-82,

**SZKLARSKA PORĘBA**

ul. Jedności Narodowej 6  
tel. (75) 717-21-23,  
tel./fax (75) 717-33-23  
Biuro Turystyki „Almar”

**PIECHOWICE**

ul. Kryształowa 53A  
tel./fax (75) 761-24-44  
Biuro Rachunkowe

HELIOS



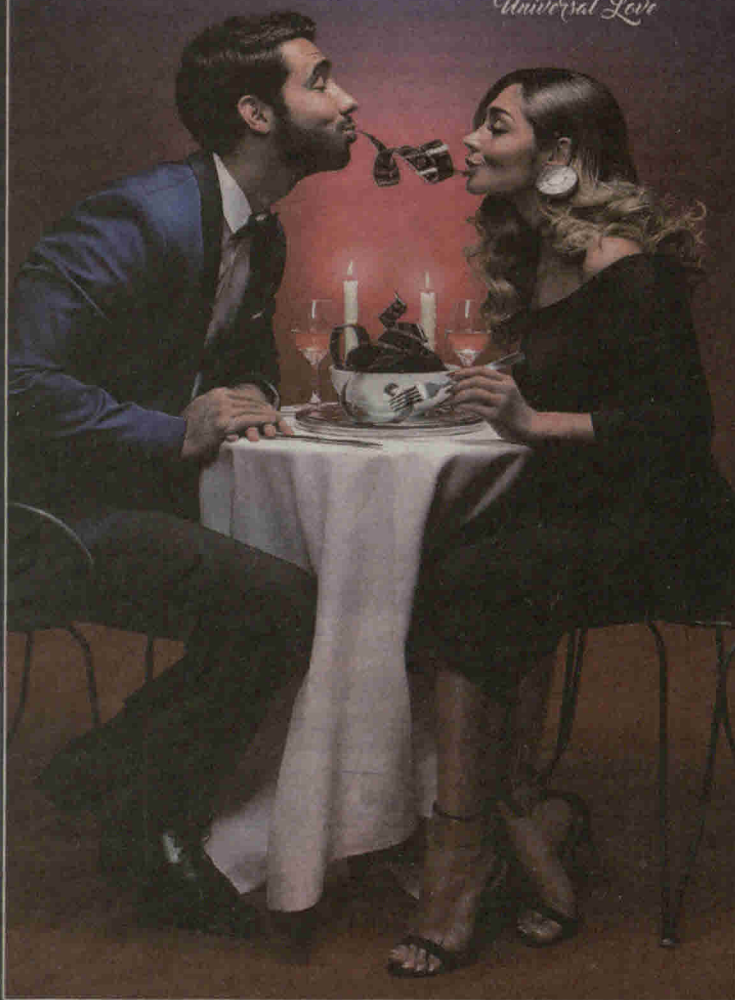
NOCNE MARATONY  
FILMOWE

13/04  
23:00

NOĆ  
REKLAMOŻERCÓW

ŚLYNNY SPEKTAKL Z PARYŻA

37. EDYCJA  
Universal Love



Kino Helios, Jelenia Góra  
al. Jana Pawła II 51  
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać  
Angielska klasyka  
z polskimi akcentami

„Tajny agent” to być może najbardziej aktualna powieść Josepha Conrada!

Jeśli zamach za pomocą bomby ma wyrzucić wpływ na opinię publiczną, musi być czymś efektywniejszym niż akt zemsty lub terroryzmu. Musi dążyć tylko do zniszczenia.

Zniszczenie i nic innego, każdy inny cel musi być wykluczony. Wy, anarchiści, powinniście dowieść czarno na białym, że jesteście bezwzględnie zdecydowani zmieść z oblicza Ziemi cały ustroj społeczny. Ale jak wbić ten przerażający absurd w głowy klasy średniej, tak aby go jasno pojęła? Oto jest pytanie! Odpowiedź brzmi: trzeba skierować zamach niszczyielski przeciw czemuś, co jest poza obrębem zwykłych ludzkich namiętności.

London na przełomie XIX i XX wieku. Władimir, diaboliczny sekretarz ambasady wrogiego mocarstwa, nakłania Verloca, pospolitego prowokatora, leniwego anarchistę i policyjnego donosiciela, do zorganizowania zamachu terrorystycznego, który zatrzęsie potęgą Imperium Brytyjskiego. Akcja ma być na tyle krwawa i absurdalna,

żeby zszokowała opinię publiczną i przyćmiła rozpoczynającą się właśnie międzynarodową konferencję na temat „Powstrzymania przestępczości politycznej”. Celem zamachu będzie więc wysadzenie symbolu brytyjskiej dominacji w świecie nauki i międzynarodowego systemu pomiaru czasu - Królewskiego Obserwatorium w londyńskim Greenwich.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w środę, 18 kwietnia, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 15

**POZIOMO:** 4. Maniera reżysera, - 7. Pracuje nad rzeźbą, - 9. Moczykije, - 10. Ciągnie się za młodą, - 11. Z trzęsawiska błyska, - 13. Zarysowana mapa, - 15. Leży w magazynie, - 17. Mniej niż kolega, - 18. W książce dla dzieci, - 20. Danie dla pechowca, - 21. Muzyczna zachcianka, - 24. Z Pawłem w sklepie, - 26. Przed rezerwą, - 27. Przed kalkulatorem, - 28. Nabieranie na długość, - 29. Z królem w kasie.

**PIONOWO:** 1. Burza braw, - 2. Przywiązany do swojej budy, - 3. Pracuje w aurze, - 4. Przy Warsie, - 5. Bajkowy niejadek, - 6. Haker na fali, - 8. Producent pieluszek, - 10. Do oglądania klatki, - 12. Wektor określa, - 14. Ulula jak matula, - 16. Pan pod Putinem, - 17. Mokry wiraż, - 19. Kraj z Tartu, - 22. Zawsze pod ręką, - 23. Nadwozie przy Mozie, - 24. Coś z wołowiny, - 25. Syczy przed bum.(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książki: Elżbieta Śnieżkowska-Bielak „Taniec z psychopata”, Marek Hłasko „Listy i pamiętniki”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 13

**POZIOMO:** dobudówka, degrengolada, moderator, chodniki, teleks, ostrze, Cyganka, Rowy, drzwi, paragon, zawias, etola, triangel, akr, tyrada, Ewka, tyraliera, pikador, blekot, noski, Spartanin, elementy, dawca, rowki, koneser, galaretka, ster, dandys, oranżeria, srebro, Jaguar, ząbki, skarżypyta, leopard, ulani, Mozambik, kształtownik. **PIONOWO:** domator, badył, Darek, adres, ogier, lejce, ogrody, blinda, odskok, etylina, sadysta, oczepiny, taipan, Zabrze, cęgi, garnek, Nemo, arka, owady trele, lekkoatletyka, golas, lzenie, Arab, typ, rak, dodatek, tran, rywna, imperator, lemoniada, idylla, luka, wiraż, aktor, wyrób, igloo, nabiak, Edilson, idea, styl, euro, rada, jeż, gap, RPA, plajta, rybaft, ukłon, Ateny, Itaka, Omsk.

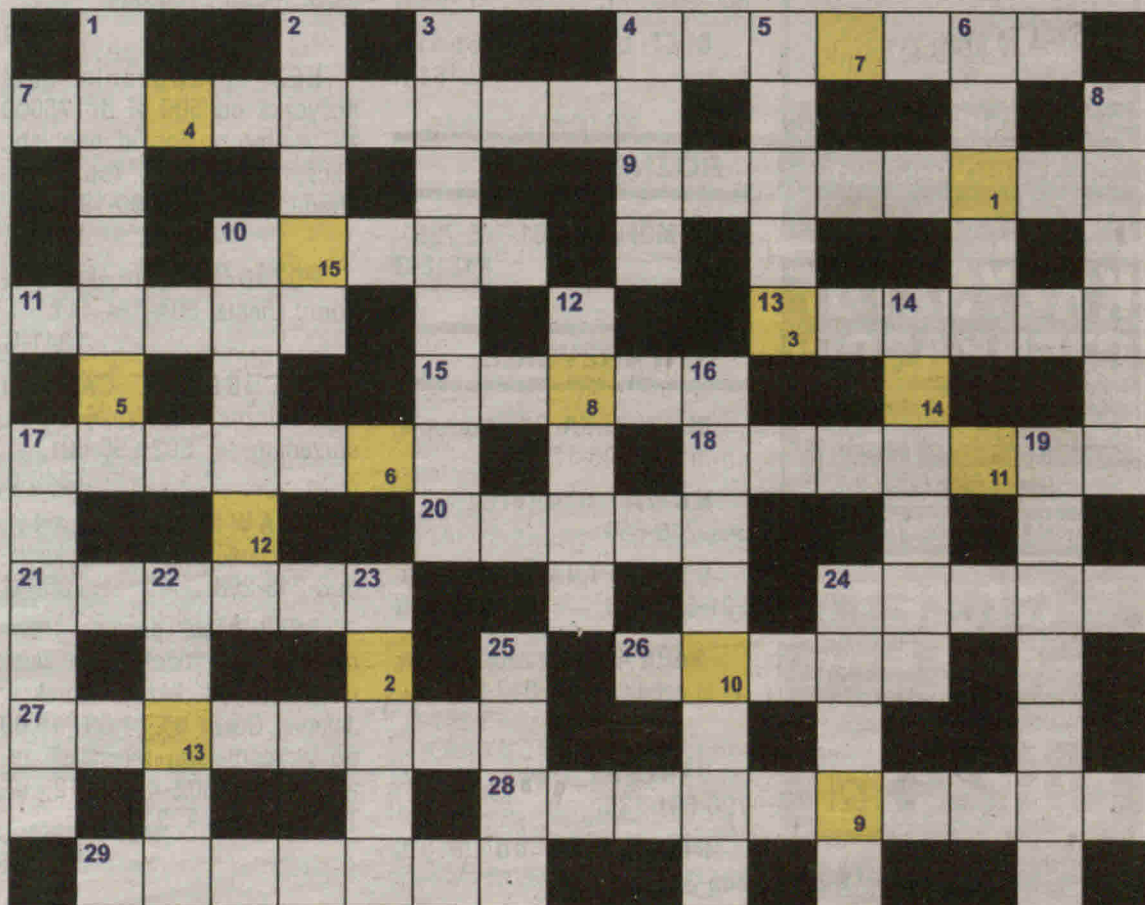
Rozwiązanie krzyżówki nr 13

TRADYCYJNE POTRAWY WIELKANOCNE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 13 zestaw pięciu książek z Biblioteki Ducha Gór otrzymuje Władysława Michalik z Miłkowa. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

KUPON NR 15



## JELENIA SALONOWY

Minister spraw wewnętrznych i administracji **Joachim Brudziński** okazał się mistrzem PR-u. Tego, że przedstawiciel rządu PIS miał gotowe przemówienie na okoliczność ubiegłotygodniowego otwarcia posterunku policji w Świerzawie, można było się spodziewać. Ale bardziej zaskakujące było to, jak uzasadnił półgodzinne spóźnienie na czwartkową uroczystość. - My, politycy, w ostatnich tygodniach jesteśmy poddawani, słusznie zresztą, krytyce o nadużywanie atrybutów władzy. No dlatego ja nie odważyłem się z tych atrybutów, jaką jest jazda uprzywilejowanym samochodem, skorzystać - mówił dodając, że doświadczył tego, co zwykli obywatele, czyli różnego rodzaju utrudnień w ruchu drogowym. Potraktował to też jako okazję do pochwalenia się, że rząd premiera Mateusza Morawieckiego przeznaczył dodatkowe środki na drogi. O tym, czy jest sens otwierania posterunków, skoro w policji brakuje rąk do pracy, nie wspominał ani słowem. Na wszelki wypadek w programie uroczystości nie przewidziano też czasu na pytania dziennikarzy. Najwyraźniej pan minister nie miał nic więcej do powiedzenia. (7)



**Danuta Warzybok** była jedną z pierwszych kobiet, które zaczęły rządzić w piłkarskich klubach. Już trzecią kadencję, czyli dziewiąty rok, jest prezesem Ludowego Klubu Sportowego Sudety Giebułtów. W nogę grało czterech z jej sześciu synów. Teraz już tylko jeden, ale pani Danuta liczy na kilkoro z 15 wnucząt. Pod jej kierownictwem drużyna z B-kasy awansowała do wyższych lig, z czwartą, dolnośląską włącznie, w której gra obecnie. Ostatni sukces piłkarzy Sudetów to właśnie wygrane pucharowe trofeum w okręgu jeleniogórskim. Prezes Warzybok miała w nim swój mocny udział. Niczym sportowa maskotka żywo dopinguowała futbolistów na ławce rezerwowych giebułtowskiego LKS-u, w zaskakującym stroju ludowym. Zaprojektowała go z koleżankami z zespołu folklorystycznego „Kwisowianie”, w którym śpiewa i tańczy. Takie specjalne wydarzenie, jak prestiżowe widowisko o piłkarski prymat w regionie jeleniogórskim, wymagało efektownej oprawy. Stąd i wyjątkowy, świąteczny strój szefowej klubu na meczu, po którym pani Danuta pojechała prosto do Świeradowa Zdroju, na koncert „Kwisowian”. (5)



Z końcem kwietnia, po 15 latach urzędowania, **Andrzej Kowal** zwolni gabinet prezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Jeleniej Górze. Odchodzi na emeryturę. Wychowanek i zawodnik Karkonoszy, piłkarz drugoligowej Arkonii Szczecin (1973-1975), najpierw był sekretarzem, potem wiceprezesem. W ubiegłą środę prezes Kowal reprezentował OZPN podczas finału okręgowego Pucharu Polski w Mirsku. Jak zwykle elegancki, wręczył zwycięskiej drużynie okazały puchar. Zrobił to po raz ostatni, dlatego nie krył wzruszenia. Przyznał, że zawsze lubił honorować najlepsze w regionie piłkarskie zespoły i futbolistów oraz klubowe jubileusze. Nieestety, pan Andrzej (65 lat) całkowicie zrywa kontakty z piłką nożną. Zrezygnował już z funkcji wiceprezesa ds. rozgrywek w Dolnośląskim ZPN-ie we Wrocławiu i z działalności w Komisji Piłkarstwa Amatorskiego i Młodzieżowego PZPN w Warszawie. Odchodzi, jak sam mówi, z powodu częstych stresów, nieprzychylności wielu osób i tzw. wypalenia zawodowego. Szkoda. (5)

## Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Anna Staszewska-Brookes**

Zajęcie: prezes Fundacji Dziedzictwa Kulturowego „Domus Salvus”, przedsiębiorca, studentka Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze, socjolog, pasjonatka tradycyjnej architektury zrębowo-przysłupowej.

## 1. Mieszkam tu, bo:

To najpiękniejszy i najciekawszy region Polski, w którym mogę się realizować. Uległam jego czarowi, frasuje mnie jednak stopień jego zaniedbania i ogrom potrzeb.

## 2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Kontakt z naturą i zwierzętami daje poczucie szczęścia. W dzieciństwie byłam otoczona zwierzętami. Moja mama jest nauczycielką biologii i dzieci przynosiły nam do domu osobniki zranione lub chore (kaczki, sarny, koty). Zwierzęta były zawsze towarzyszami moich zabaw i stąd moje głębokie poczucie szacunku dla wszelkich istot żywych.

## 3. Ten pierwszy raz:

Z osobliwych zajęć pamiętam, jak kilka lat temu wymurowałam pół ściany swojej stodoły. Życie mnie zmusiło. Ściana stoi do dzisiaj, a ja nawet lubię coś wymurować od czasu do czasu...

## 4. Przebój życia:

„Shine on you crazy diamond” Pink Floyd.

## 5. Wkurza mnie:

Brak poczucia estetyki wśród Polaków, co objawia się brakiem troski o wygląd domów i ogrodów, bałaganem w zagrodach, czasem wyborem koczmarnych kolorów na elewacje budynków. Mamy taki piękny kraj, a sami go szpecimy.

## 6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Podróży. Są dla mnie źródłem najcenniejszej wiedzy. Podróżowanie zmusza nas do wyjścia poza własną sferę komfortu, a wówczas możemy doświadczyć sytuacji magicznych. Podróżowałam między innymi: do Nepalu (autostopem i autobusami przez

Turcję, Iran, Pakistan, Indie), koleją transsyberyjską do Mongolii i Chin, stateczkiem po dopływie Orinoko.

## 7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

To zapewne wydałabym je na remont kolejnego domu przysłupowego. Znajomi się śmieją, że powinienam wywiesić ogłoszenie na płocie: „Skup ruin”.

## 8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Roberta Biedronia, ponieważ wiem, iż wykorzystałby swoją pozycję do działań mądrych i potrzebnych, no i dobrze prezentowałby się w koronie.

## 9. Za późno na:

Czuję, że to dopiero początek.

## 10. Ulubiona anegdota:

Osobisty kierowca Einsteina podczas każdego z wystąpień miał zwyczaj siadać z tyłu sali i przysłuchiwać się wywodom słynnego naukowca. Po kilku takich sesjach stwierdził, że to żadna sztuka i prawdopodobnie sam mógłby poprowadzić wykład. Einstein, znany z ekscentrycznego poczucia humoru, dał mu szansę. Na jednym z wykładów zamienił się z kierowcą miejscami. Uczony usiadł za plecami szofera, przebrany w jego uniform, natomiast kierowca poprowadził wykład.

I rzeczywiście, wystąpienie było nadzwyczaj udane. Na końcu jeden ze słuchaczy zadał szczegółowe pytanie. Niezmieszany szofer stwierdził:

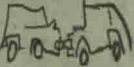
- Odpowiedź na to pytanie jest całkiem prosta. Założę się, że mój siedzący z tyłu kierowca mógłby na nie odpowiedzieć.

Tekst i zdjęcie: MPP



## Horoskop

**BARAN**  
21 III - 20 IV



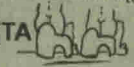
Ten układ jest prawie idealny. Nadeszła ostateczna pora na analizę i podjęcie decyzji. Nie bój się konfrontacji i graj w otwarte karty - będzie dobrze.

**BYK**  
21 IV - 21 V



Niektórzy będą tylko niezadowoleni, ale inni zaczną dociekać, jakie są Twoje prawdziwe intencje. Zwołnij i zastanów się, co zamierzasz osiągnąć?

**BLIŹNIĘTA**  
22 V - 21 VI



Nowe, kuszące propozycje, które dotyczą kariery. Wykorzystaj znajomości i posiadane informacje, aby zdobyć ciekawsze i lepiej płatne stanowisko.

**RAK**  
22 VI - 22 VII



Nie tłumacz się z decyzji, które uważasz za właściwe. Postaraj się też nie mieć żadnych zaległości na weekend, bo ktoś zaproponuje Ci wyjazd i dobrą zabawę.

**LEW**  
23 VII - 22 VIII



Dzięki intuicji pokonasz przeszkody i zasłużysz na pochwały, ale pod koniec tygodnia będzie więcej dodatkowych obowiązków. Nie musisz się na nie godzić.

**PANNA**  
23 VIII - 22 IX



Wydarzy się coś, co skłoni Cię do refleksji na temat pieniędzy i kariery. Nadal trzymaj się wcześniejszych założeń - nie masz nic do stracenia.

**WAGA**  
23 IX - 22 X



Przezań być wyrozumiałą dla bałaganu i nierozsądnych pomysłów. Czas zmienić taktykę. Wyjedź, dobrze się baw - może ktoś doceni wszystko, co dla niego zrobiłeś?

**SKORPION**  
23 X - 22 XI



Pojawią się wątpliwości i spore zniechęcenie, a to znak, że musisz coś w swoim życiu zmienić. Poświęć najbliższe dni na analizę i... działaj.

**STRZELEC**  
23 XI - 21 XII



Nikt nie zarzuca Ci braku własnego zdania, ale czasami brakuje Ci konsekwencji w działaniu. Są osoby, które dobrze ci życzą, więc nie stroń od nich i ich rad.

**KOZIOROŻEC**  
22 XII - 20 I



Pora zająć się własnymi sprawami - to bliscy sprawią, że przeprowadzisz coś, na czym od dawna Ci zależało. Bądź ostrożny w swoich osądach.

**WODNIK**  
20 I - 20 II



Poznasz plotki i posiadasz ważne informacje. Przydasz się wszędzie tam, gdzie potrzeba uprzejmości i dyplomacji. Od Ciebie zależy, czy podejmiesz wyzwanie.

**RYBY**  
20 II - 20 III



Zrozum, że zajmowanie się wszystkim nie gwarantuje sukcesu w żadnej dziedzinie. Ten tydzień to kolejne pertraktacje. Jeśli będziesz bystry - wygrasz.

(ep)

# PRAÇA

## Doradca Klienta

Miejsce Pracy: Jelenia Góra

Prosimy o przesłanie swojej aplikacji (CV i listu motywacyjnego) poprzez stronę [www.kariera.mediaexpert.pl](http://www.kariera.mediaexpert.pl)

**mediaexpert** 

Media Expert to największa sieć elektromarketów RTV, AGD, IT i multimedialnych w Polsce - poprzez 400 elektromarketów jesteśmy obecni w ponad 320 polskich miastach na terenie całego kraju. Sieć zatrudnia ponad 7 tys. pracowników. W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy pracowników na stanowisko:

## Doradca Klienta Miejsce Pracy: Jelenia Góra

### Co możesz zyskać, pracując u nas:

- Umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu, bez okresu próbnego!
- Wysokie wynagrodzenie połączone z atrakcyjnym systemem premiowym
- Preferencyjne warunki zakupu sprzętu z oferty Media Expert
- Ubezpieczenie dla Ciebie i Twoich bliskich
- Możliwość skorzystania z dofinansowania karty MultiSport
- Specjalne premie świąteczne oraz liczne konkursy sprzedażowe
- Pomoc i opiekę naszej fundacji „Włącz się” dla Ciebie i Twoich bliskich

### Pracując u nas, będziesz odpowiedzialny/a za:

- Fachowe doradztwo Klientom w wyborze odpowiedniego sprzętu
- Kompleksową obsługę Klienta według standardów firmy
- Sprzedaż usług finansowych i ubezpieczeniowych

### Jeżeli jesteś osobą, która:

- Chce się rozwijać i poznawać techniki sprzedaży
- Uwielbia rozmawiać z ludźmi i obsługa Klienta to dla Ciebie przyjemność
- Interesuje się nowinkami technologicznymi i chce mieć do nich dostęp z pierwszej ręki
- Posiada doświadczenie w sprzedaży lub bezpośredniej obsłudze Klienta

**To praca idealna dla Ciebie!**

**Nie czekaj - wyślij nam swoje CV a skontaktujemy się z Tobą niezwłocznie.**

**Zatrudniamy również obcokrajowców.**

Prosimy o przesłanie swojego CV poprzez stronę [www.kariera.mediaexpert.pl](http://www.kariera.mediaexpert.pl)  
W zakładce **OFERTY PRACY** (zamieszczona w prawym górnym rogu)  
proszę o wybranie interesującej Państwa oferty i zaaplikowanie na nią za pomocą przycisku  
**„Aplikuj teraz”**.

**Chcesz dowiedzieć się więcej o pracy w Media Expert?**

**Wejdź na stronę [www.kariera.mediaexpert.pl](http://www.kariera.mediaexpert.pl)**

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez TERG S.A., zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych przy realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie Danych Osobowych (DZ.U. nr 101, poz. 926)”.